
V
B
S
G


10796
I

Stan Rycerski w Polsce.

Kunickiego Wacława. Obraz szlachcica polskiego.
Kraków 1615.

OBRAZ SZLACHCICA POLSKIEGO.



Przez
WACLAWA KVNICKIEGO
z Domu Bończa: wystawiony.

Inspice Exemplar, & fac secundum illud.

W KRAKOWIE,

W Drukarni Dziedzicow Jakuba Sybeneychera. Roku P. 1615.

Ná Herb Ich Mśćiow Pánow ŁAHODOWSKICH.



Cnotę z Fortuną Káldofie ſczęśliwy (dliwy.
Przodkiem bydź w rzeczách/ zna rozum zgo-
Cnotá/ cześć/ ſławę/ y godność w dom wnoſi:
Sczęśćie przy cnoćie/ ſławniey ćię wynośi.
Jáſna to w tobie. bo ſczęśćiem z twey cnoty/
Wnioſłeś w Dom Dmitrow' przezacne kley-
Ktorym nie mogą zazdrośćiwe zęby (noty.
Szkodzić/ bronią ich potężnie Trzy Wręby.
Zyyże ſczęśliwie; á czáſy wiecznemi
Kwitni Fortuná/ y Cnotámi ſwemi.

Jan Kunicki z W. K.

Wielmożnemu á Mćiwemu Pánu,
P. IANOWI LAHODOWSKIE[o]
z Láhodowá, Káſztellanowi Wołyńſkie-
mu. &c. &c. Pánu ſwemu
Mśćiwemu,
WACLAW KVNICKI
z wielkich Kunic/ Obraz Szláchćicá Pol-
ſkiego oddáie y ofiáruie.

DIogenes Sinopeńczyk, wielkiey náuki, y przedźiwney mądrośći człowiek, Wielmożny Pánie Wołyńſki Pánie mnie Miłośćiwy, gdy pilnie dla zdrowia Oyczyzny ſwey Atheńczykow prácuiących, y rozmáićie oney záſługuiących ſie, obaczył, niechćiał też w tey mierze oſtátnim bydź y żádnym, ále chęć ſwą vprzeyma przećiw nim oświadczáiąc, kadź te, ktora mieſzkániem iego byłá, y tám, y ſám ták długo przed wſzytkimi obrácał, ážby wdźięczność ſwą wiádomą vczynił. Ták ia, máiąc wiele przed ſobą, ktorzy iuż dawno vprzyme chęći ſwe, przećiw W. M. oſtawili:

drudzy oddáią : drudzy oddáć gotuią się ; nie-
chcąc sam ieden ták nieszczęśliwym bydź , áby
wielką łáskę W. M. przeciw sobie znáiąc,
głośno (ponieważ ingratus est , qui remotis
arbitris agit gratias) wdzięczny ánimuß moy
oświádczyć tego niemiał. Długom myślił,
y w siebie pilnie vważał , Zacność W. M.
Miłościwy Pánie , ten áffekt ku Oyczyznie
przed sobą máiąc, (ktory y namnieyßy, wße-
lákim sposobem oneyśie , z sercá sobie życząc,
przysłużyć , mieć muśi) iákobym wprzeyma
chęć swą W. M. Miłościwy Pánie obiá-
wił ; y nie ná wodzie, I nie zacne , álecoby , ie-
śli nie ozdobą , przynamniey nie obydą , bydź
mogło, wyćisnął. Iáko tedy rzemieślnik z v-
márłego , ábo ná pámięć obraz rysuiąc, dosko-
nále wystáwić go nie może : ták ia ná dźielne
spráwy , y przezacnego Domu W. M. zacność
pátrząc , Obraz Szláchčicá Polskiego , do-
skonále wyrobiony, ktory, iáko niebo wielki-
mi gwiazdámi ozdobione , od Przodkow ná-
ßych przedniemi cnotámi zdawná iest oßlách-
ciony, do W. M. niosę , Páná swego Miło-

Sen. 2. de Ben. 23.

ściwego. Ale iż wewnątrz záwießon , y tám-
temu Niebieskiemu człowiekowi powierzon,
chcąc go ia pierwßy wywabić , y przed oczy
człowieká Ziemskiego postáwić, W. M. Miło-
ściwy Pánie, zá wizerunk oddáię ; wizerunk
ten ktory nie Zoárdow Węgierskich , ani od
Atyle wychodzących, ále przezacnych Przod-
kow, to iest, własnie od Xiążąt Słowiáńskich
poddány , iáko nas przywiliy Lwá Kśiążęćiá
Ruskiego náucza , od Máthpheußá Káldof-
sowicá , ktory był , Dmittrá onego zacnego
Podskárbiego Koronnego, początkiem, wźią-
łem. A ten zás iáko bayne drzewo gáłąski ,
tákiey mocy iákiey sámo iest , wydáie , Borá-
tyńskich przeważnych , Láhodowskich szczęśli-
wych , Dersniakow sławnych , Komorow-
skich dźielnych, Odnowskich meżnych, Bár-
rzych bogátych , Wáśiczyńskich walecznych.
Ab hac aurea stirpe W. M verè aureus
ramus ná káżdym plácu áż do dniá dźiśie-
ßego, żeś prawdźiwym onego dźiedźicem , s
świadczaß, bo wßytkie kleynoty w nim záy-
knione iásnie wyrážaß. Okazáłá śie ábowi o-

o tobie ſpráwiedliwość. gdy naymnieyſzemu
człowiekowi, praw bydź chceſz; gdyś ná one ś.
Trybunálſkie Sądy wiele rázow od Bráciey
ſwey był wyſádzon. Okazáła ćierpliwość.
gdy zemśćić ſie ſwego ſnádnie mogąc, dla mi-
łey Oyczyzny, ábyſtąd iákiego nieodniosłá
wſczyrbku, wſzyſtkiegoś odſtępował: pámietá-

Idem in Sap: no: cadit in iuria.

iąc y ná to, quò quiſq; honeſtior genere, fa
mo patrimonio eſt, hoc ſe fortius gerat O-
kazał animuſz wſpániáły. gdy káżdy ná dawno
záczęty, przeważny, ſtáteczny, bieg twoy pá-
trząc, muſi to przyznáć, że wſzytko dla nieſmier
telney ſławy, pod nogi wrzućić ieſteś gotow.
Okazał rozum ćwiczony. gdy bądź to w rádźie,
bądź ná vgodźie, y ná wſzelákich ziázdách, rá-
dy ták zdrowe y tákie media podáieſz, że
chwałe od wſzyſtkich y wdźięczne podźięko-
wánie odnośiſz. Co tu wſpomnie, Boiaźń Bożą,
częſte á Páńſkie Eleemozyny, Klaſztorom ná-
dawánia ábo ich fundowánia. Swiężo teraz
Reformowánym, przez Tereſſę S. Kármeli-
tam we Lwowie, wiele dobrego czyniſz. Wſzyt-
ko záprawdę co włáſnie Synowi Koronnemu

do iſtno-

do iſtnośći iego należy, znácznie ſie w tobie zá-
myka. Pánu ſwemu Miłośćiwemu, poſłu-
ſznym zdawſześ ſie bydź pokazał. gdy ná Má-
ieſtat iego poświecony, ániś ſie słowem, áni rá-
dą tárgnął: gdy temu vfaſz, ſzánuieſz, ſłuchaſz,
ktory pierwſzym, y wſzytko ná ſobie dźierżą-
cym ozdobnego Kroleſtwá tego, węgłem ieſt.
Kápłaná znácze prawdźiwego ſługę Bożego.
Abowiem ten Kroleſtwo ſtánowi: ten Páná
koronuie: ten Kśieſtwo: to ieſt niewola oddá-
la. Więc dáley. Znaczna Mądrość w tobie.
gdy z pośrzodká ſiebie Koronni Synowie, na o-
no zacne, wſpaniałe, Concilium, kędy Chrze-
śćiańſtwo wſzyſtko o Ligę prośiło, wyſadźili
ćie, y honoru tego ćiebie bydź godnym, zgodli-
wemi głoſy ſwemi oświadczyli. Znaczna pra-
wda. gdyś wiele razow Posłem na Seym obie-
ran bywał, ktorego nic inſza powinność, iedno
aby to, coby miłey Oyczyźnie zdrowego bydź
rozumiał, prawdźiwie na żadną rzecz ſie nie
oglądaiąc, radźił, y tego nie odſtępował. Zna-
czna miłość przećiw Oyczyźnie: znaczne me-
ſtwo przećiw nieprzyiaćiołom iey: znaczna w-

zgar-

zgarda śmierci, gdy na Expedicacyh Multáńſkich, y przedtym ná wielu inſzych, rádą, ochotą, męſtwem, y wſzyſtka siłą pomagáiąc, kleynot ſwoy ozdobnyś zdobił. Znáczna ludzkość táka, że żadnego, ktoryby z wielką pochwáłą twoią tobie tego przyznáć nie miał, być nie rozumiem. A naoſtatek, ſkromność przyſtoyna, ktora wielce ſprawy wſzytkie zdobi, gdy ná ſwym przeſtaieſz, y to káżdemu, iáko Alkámenes zacny Telekrowi, Honeſtum eſt locupletem ex rationis, non libidinis præſcripto viuere, *z ſiebie wyczytáć daieſz. Nie prágnieſz, iáko ſzpetny* Critias diuitias Scopadũ, *zá poſługi ſwe, ktoreś záwſze Oyczyznie wiernie odpráwował; y dáley ieſteś gotow: ále żeby tylko,* Honos facti indicium, non merces eſſet. *Obraz tedy ten, iáko temu, z ktoregom málniąc, wzor brał, zupełna ochotą W. M. Miłościwy Pánie ofiaruię, y zacnym imieniem W. M. poświecam: nic nie wątpiąc (choć kto inſzy z ozwániem wprzeymych chuci ſwych mnie gotuiącego ſie uprzedził,) że ode mnie łáſkawie a miłościwie przyiąć, y w łáſce ſwey*

Plut: ex Apoph.

Idem ex Præcep. Polit.

chowác

chowáć raczyſz. Voluntas ipſa laudanda eſt, etiamſi illam alius gradu velociori anteceſſit. *Przyimże W. M. Wielmożny á Miłościwy Pánie to Mnemoſynon odemnie; á* meos conatus iuua, & attolle in vſum Boni publici. Nemo enim per ſe ſatis valet, vt emergat oportet manum aliquis porrigat. *Miłościwey łáſce ſie W. M. mego Miłościwego Páná z vniżonemi poſługami ſwemi oddáie. Z Waśiczyna 1. Nouemb. Roku Páńſkiego 1614.*

Sen: 5. de Beneſ: 2.

Idem Epiſt. LII.

PRZESTROGA CZYTELNIKOWI POLSKIEMV PRZED OBRAzem Szláchćicá Polskiego.

ZEbyś śię nie mylił Czytelniku miły y śiebie sámego mną wzgardzáiąc nie lżył: boć ták o tákich piszą:

Psaut: Pæn. Isthunc thesaurum stultis in lingua situm
Vt quæstui habeát, malè loqui melioribus.

przeto ná iáki ćię bánkiet zápraszam wiedźieć dáię. Obraz Szláchćicá Polskiego iáki widźisz / tego / nie więcey od pisarzá masz śię spodźiewáć. Málarz czemuby tákie oko: táki nos: tákie vszy / wymalował / przyczynę dáć / záwsze ma bydź gotow: ták ia przystoymeli / w oczách boiaźń Boża / w nośie mądrość / w vszach posłuszeństwo / położywszy tem wywod tego słuszny. Wiec że bez tego Szláchćic nie może bydź / y tym własnie śię nie czym inszym ścżyćić ma / (bo alioquin alii magis noti quàm nobiles sunt) to tu pokázuie. Seneca 3. de Be. Spytasz czemu ięzykiem Polskim ten Obrazći podáie? Dla tego że to nie Włochowi áni Niemcowi / nie Fráncuzowi / áni Hiszpanowi; ále własnie káżdemu Koronnemu Synowi wiedźieć należy. Polak Polakowi pisał / y co widźisz / wszytkim podał. Nakoniec żeby niektorym dosyć śię stáło / tym mowię / ktorym to videmur nobis laperdæ, festiui belli, cum simus Copreæ służy. (choć niechcąc / bo to albo chlubnego / żeby wiele zdał śię czytáć / albo boiącego śię aby mu wiáry nie dano / rzecz iest) kłádę tu przećię tych wszystkich / ktorzy mi w robieniu Obrázá tego / osobliwą pomocą byli. Dway miedzy wszytkimi naybárziey / Plutárchus z Cherony. L. Senecá z Korduby iáko wielcy y domowi przyiaćiele moi. Drudzy są ći

Sacra Scriptura.

Genesis.
Esdra.
Tobias.
Iudith.
Prouerbia Salomon.

Ecclesiast.
S. Lucas.
S. Joannes.
D. Paulus. Ad Romanos.
Ad Galat.

Doctores.

S. Ambrosius.
S. Augustinus.
S. Hieronymus.

Galenus.
Eobanus Hessus.

Historici.

Græci

Thucydides.
Polybius.

Latini.

Sallust. T. Liu: Corn. Tac. Q. Cur:
Veg. de re. Mil.
Florus.
Val. Max.
Amb. Berg.

Philos.

Græci

Plato.
Arist.

Latini.

Annæus Sen.

Oratores.

Græci

Demost.

Latini.

Marc. Cic.
Plin. Secund.

Poetæ.

Græci

Homerus.
Euripides.
Epicharmus.

Latini.

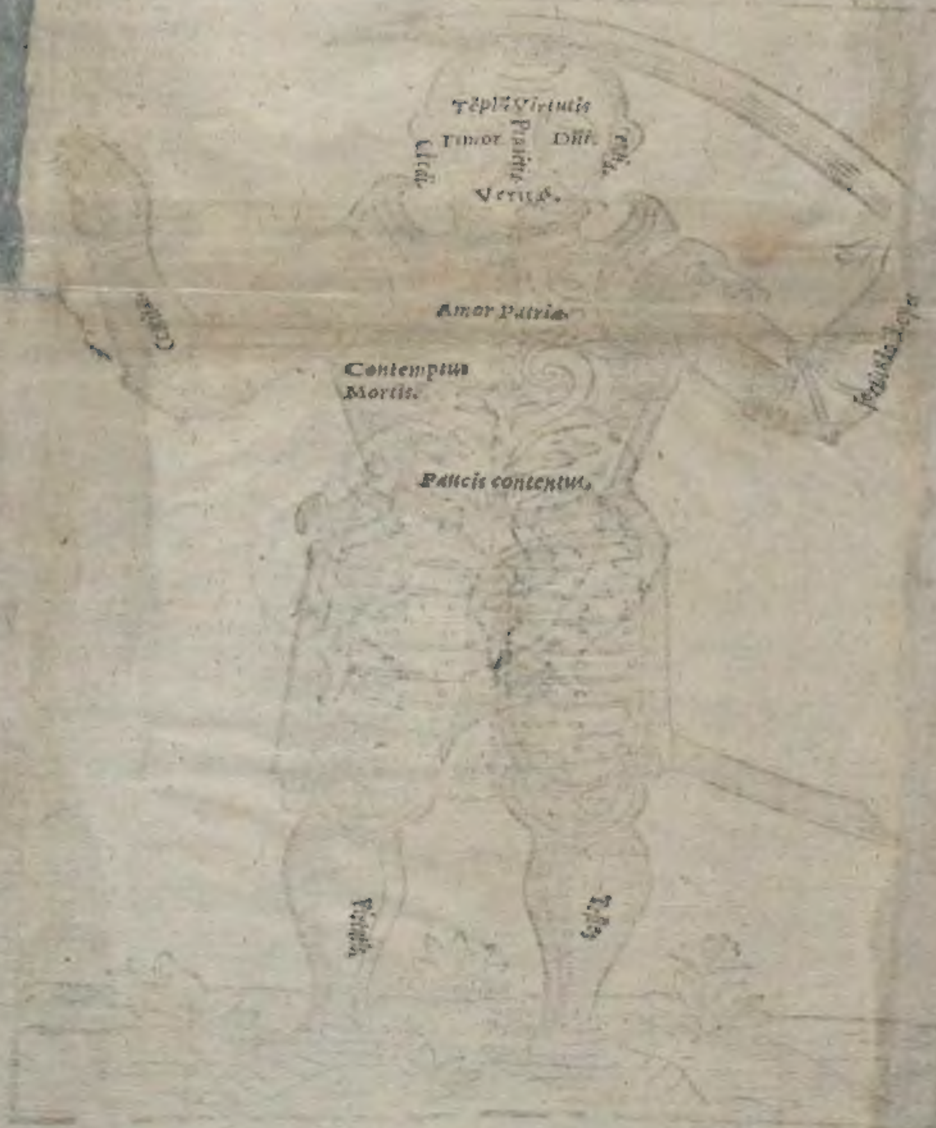
Horatius. Persius.
Seneca. Trag
Lucanus. Plaut.

Przyimieszli to wdźięcznie odemnie / á Bog zdrowia vżyczy / y czás znieśie / Oratorać Polskiego / z Dryiá nágotuie.

Do Authorá Kśiążki.

PRomothewß niegdy wystáwił prostego
Człowieká: ty záś Szlachćicá Polskiego
Stáwiß. Ktoż tu więcey zrobił.
On/ czy ty / coś nam Szlachćicá ozdobił?
Sztuká co vmieć; więcey Cnotą zdobić /
Niż rzecz bez Cnoty by nawiętßą zrobić.
W twych młodych lećiech stárcá sędźiwego
Promotheusá zwyćiężył mądrego.
Przetoż zdob Polskę z [illegible] przez mądrość twoię/
Wierßych chcę [illegible] ná ozdobę swoię.

S. M. D P.



Obraz Szláchćicá Polskiego, przez Wacławá Kunickiego z Domu Bońcá wystawiony.



GLOWA.



Ciec wßyſtkich Mędrcow / Synzlemskiey Mądrośći / w przedziwnych piſmách ſwoich iáko nieśmiertelny Plutarchus świádczy / powiedźiał, że Człowiek ieſt Stirps Cæleſtis; głowę korzeniem / á inße ćiáłá częśći / gáłąſkámi názywáiąc. Czego mi wßyſcy uczeni Philozophowie poświádczyli / gdy hominem in radice arboris Porphyrianæ, chorągwie ſwe záwße wyſtáwiáią. Y ſáme ſimilitudines tego nas uczą; do żadney ábowiem rzeczy / iáko do drzewá podobnieyßym nie ieſt. Ponieważ mowią; Annoſam arborem tranſplantat, dáremną robotę robi. poſt folia cadet in te arbores, máło krzywdę znoßąc / wielki do śiebie przyſtęp gotuieß: arbore deiecta quiuis ligna colligit, kogo ſczęśćie tego y wßyſcy opuſzczáią. Nákoniec y Piſmo święte gdy mowi. Quaſi cedrus exaltata ſum in Libano, & quaſi Cypreſſus in monte Syon. Et verbo dicam, do słońcá świátłá nie trzebá / ſámo przez ſię iáſne / y káżdemu dobrze známomite ieſt. Ale iż wiele ich ználeść ſię może / ktorzy chwalić mi

Plato de Exilio

Cómunes paræmiæ.

tego nie zechca/ że tę kśiąszkę obrázem Szláchci-
cá Polskiego/ á nie człowieczym/ gdyż káżdego
początek z niebá/ ochrzćitem. Zá złe żaden mie-
mi nie ma/ iáko ábowiem z iedyney ziemie wßy-
tkie pochodzące drzewá / nie iednaki pożytek
wydawáią; ábo iáko iedná Matká Synow
kilká porodziwßy/ káżdego ináksżey nátury wi-
dźi: Ták my/ choć z iednego kráiu / nie iedną
Plut. de Consil: Apoll. drogą iednák idziemy/ przyczyną. Pœna pec-
cati. Omnia etenim aspera declinat natura.
A Cnotá táka iest/ przykra do tey y ostra dro-
Id. de virt. moral. gá/ bo Dij sudorem ante fores virtutis posuêre.
Przetoż iż człowiek drzewem / á głowá korze-
niem niebieskim iest/ słusznie chce/ aby wßytkie
Cnoty w sobie zámknęłá. Bo przyrodzenie sá-
mo głośno mowi/ Virtus nobilis, ignobile vitiũ.
A komu tego vżyczyło/ że on vrodzonym/ á po-
czątek iego ßláchćicem (w namnieyßym ábo-
wiem y w nawiętßym domie náleść się to muśi
Seneca in Epist. XLIV. nemo non inde est ante quod nihil est.) zostáł.
Pilnie o to stáráć się winien / áby ták drogiego
kleynotu nie stráćił/ y przywileiu tego nie znie-
ważył. Podobno iáko Philosophowie powiá-
dáią/ gdy człowiek vmrze/ zá krotki czás obra-
ca się in primam materiam, z czego zás vrodźi
się drugi. Ták y ia rozumiem/ kiedy vrodzony
opieszeie/ zgnuśnie / cnotą pogárdzi/ y w dzi-

nych á vczćiwych postępkách vmrze/ Cnotá od
niego muśi/ y widzimy że máłey kondycyey czło-
wieká wskrzeßa/ chrzci/ Szláchćicem miánuie.
A tám ten stáie się iábłkiem onym / ktore ná
tym mieyscu gdźie Bog śiedm miast ogniem
śiárczystym skarał/ rodzi się; á tákie/ że żadne
mu grzecznośćią go nie przechodzi. Coż po-
tym kiedy pożytku żadnego nie czyni / bo iáko
skoro w rękę weźmiesz / w popioł się obraca.
Niechże tedy w głowie káżdego Szláchćicá
Polskiego / Cnotá stánie / bo tá proprium ho- Tacit in Annal:
minis bonum / wßystkie rzeczy vpadáią / y o
filar fortuny kruszą się. Sámá Virtus clara, æ- Salust: Catil.
ternaq; habetur. A przykim tá iest / tám y w-
ßytko dobro. Bo omnia assunt bona quem pe- Plau. Amph.
nes est Virtus. Ale iż iáko Páni bogáta/ można/
ná tym zamku śiedząc / Dworzány swoie mieć
muśi / z ktorych iednych Woiewodámi / dru-
gich Stárostámi / poczyniwßy / przy sobie /
Iustitiam, Patientiam, Liberalitatem, Animi
Magnitudinem, & Doctrinam, zostáwiłá.
Pierwßy tedy Dworzánin pod bokiem Cnoty/
tákiey zacnośći iest / iż Bog Poetow wßytkich
krolom/ od niego iezykiem Greckim δικαπελὸυς
imię dał; á ták potrzebny / że nie tylko Szlá-
chćic Polski bez niego/ ale y namnieyßey kondi-
ciey człowiek być nie może. Abowiem gdyby

nietá / wpadłby on miedzy nas deſperat: kto duzßy ten lepßy / y tákby humana ſocietas zaginac muśiáłá / á ludzie w beſtye obrocilby ſie. Jáſnie to widźieć w iednym Szláchćicu Lokreńſkim Zalcukuśie / ktory práwo tákie. Aby cudzołożnikowi oczy wyłupione były / vczyniwßy. Niechcac w tym ſpráwiedliwośći vkrzywdźić / iż iedyny ſyn iego pod táki Dekret podpadł / rzekł. Swieta Spráwiedliwość niech w nas bedzie. Oto że ſyn y ia iedno ieſteśmy / iedno oko ſobie / drugie ſynowi wytrwe. Dáiac tym wiedźieć / że bez ſpráwiedliwośći człowiek człowiekiem nie ieſt / á pogotowiu áni Szláchćicem / ktory Cnot wßyſtkich kośćiołem być ma. Jeſt y inßych wiele przykłádow / iáko de Charonda Szláchćicu Turyſkim / niech kto chce czyta. Ja iż długo zábawiáć niechce / do drugiego Dworzániná Szláchćicowi potrzebnego przyſtepuie. Jáko w łáncuchu ogniwo ogniwá dźierży ſie / ták Cnotá Cnoty. Vkazáliſmy w pierwßym Dworzáninie / że bez niego nie tylo Szláchćic Szláchćicem / ále y człowiekiem bydź nie może. A bez tego żyć. Bo iáko ſkoro z ćiemnośći máćierzyńſkich Bog człowieká wywiedzie / tarcza te záraz: in patientia veſtra poſsidebitis animas veſtras; nád nim wießa á potym w rece dáie / áby ta / dla otrzymánia

nieſkończonych pociech y Oyczyzny Niebieſkiey ſtrzelbie ßátáńſkiey mężnie ſie záſtáwiał. Jeżeli tedy bez tego Dworzániná y do niebá trudno / pogotowiu y tu ná źiemi bez niego nie dobrze / bo áni madrym bedźieß / znáczy to ono: Nemo ſapiens niſi patiens; áni człowiekiem godnym / bo kto chce czego doſtapić / śiłá wyćierpieć trzebá: á náoſtátek ám żyć / bo ieſli ſie mśćić / predko ſie ſtrawiß. Potrzebny zgoła náde wßyſtko Szláchćicowi ten Dworzánin. Abowiem gdy bráme do ßáty ſwey przyßyć ze chce / o Stároſtwo / Woiewodztwo / y inße doſtoieńſtwá ſtáráiac ſie: geſto ſtrzelbe ze wßyſtkich ſtron ná niego wypuſzczáć beda. Ale on we zbroie Pacyenciey vbráwßy ſie / y ta tarcza záſłániaiac ſie / po oſtrych brzytwách poſtepuie / y nieobrázony przechodźi. Ille enim Magnus & Nobilis eſt, qui more magnæ feræ latratus canum ſecurus exaudit. Sen: de fra: cap xxx. Szlachtá Lácedemońſka gdy ofiáry bogom ſwym czyniłá / z wielkim nabożeńſtwem / y głośnym / vt poſſet pati, wprzod záwße prośiłá. A záprawde ſłußnie / bo zá niećierpliwośćia gniew chodźi. Ten Sedźiego zabija / [illegible] ábowiem gniewliwy źle ſadźi / á ſedatio animi & frigus, decet imparentes. Niech nam przykłádem bedźie zacny on Szláchćic A[illegible] [illegible] / ktorego iuż v=

mieráiącego gdy pytano. Num quid ad filium vellet? Odpowiedział. Maxime iubere me vt iniuriarum populi Athenienfis obliuifcatur. y tu mi tego poświadcza/ że nie potrzebnieyszego Szláchcicowi nád Patientia. Ale poydę dáley/ czeka mię Liberalitas. Wielki on miłośnik Oyczyzny/ w Księgách swoich/ iákichby miał być Cnot Szlachcic/ kryćie vczą/ mowi. Liberalitate nihil eft naturæ hominis accomodatius. Tá własnie sámemu Szláchcicowi słuszy/ bo y imię/ iáko Etymon iey vkázuie/ le owie nie od sámego szláchcicá. Liberalitas dicta non quia liberis detur, fed quia à libero proficifcitur. A kto prosse inszy liber á nie sam Szláchćic? Tá miłość y ludzka przyiaźń iedna/ bo munera placant hominesq; Deosque. Tá droge do dostąpienia honorow y wszelakich dostoieństw bespieczna czyni/ bo liberalitas pellit inuidiam, wsádzi wołu ná iezyk/ gębe zámknie/ iáko Demostenesowi Atheńskiemu/ áby mie szkodził/ vczyniono. Ja Pánem sczęśćia/ bo choćby Fortuná odstąpiłá/ ći przećie/ ktorym dobrze czyniono/ tymże oddawáć żechcą. Niechże tedy ten napotrzebnieyszy instrumen trzyma Szláchćic/ gdyż on táko gladius Delphicus do wszytkiego iest pożyteczny. A ponie

Cic. de Officiis.

Sen. de ... xxvi.

Ouid.

waż v rozumu siadła/ tam też napotrzebnieysza/ żeby Nimis hauriendo fons ipfe non exhauriretur. Jáko filar kośćiołá Bożego náucza/ Liberalitate liberalitas perit. Nuż de magnitudine animi co powiem? W iásney rzeczy á prawdziwey nalepiey ábo milczeć/ ábo máło mowić. Kto ábowiem tego niewie że magnitudo animi tey iest nátury/ oná záwsze alta & honefta proponit. Byłżeby bez niey Szláchćic? byłby/ále Szewcem/ Kuśnierzem/ Kowalem/ Szálbierzem/ bo iużby więcey pożywalem/ tek iuż vczćiwe sobie ważył/ áni ná sławę wiekuistą/ ktora oná rodzi/pámiętał/ y iużby áni- musz swoy wszystek w błoćie vtopił. Ale złoto frászká y naywiersze bogáctwá. Bo I ... po rest locuples improbus atque probus. Miedzy wszytkie co rzucono. Co mi syn Prawdy przyzna. Argentum quidem & pecunia eft communis omnium hominum poffeffio: at honeftum & ex eo laus, & gloria Deorum eft, aut eorum qui à Diis proximi cenfentur. A ktrzyżby to sa? Cnotliwi/á syn Cnoty kto? Szláchćic. Wiedział o tym Themistocles/ iż bez oney szláchetnym bydz nie mogł/ dlategoż przyiął ia w dom swoy/y mieszkánie dał iey w sámym sobie/ ktora go/áby ná sławę nieśmiertelną zárabiał/

D. Hieronym.

Plut. de vit. ...

Polyb

z ſynem prawdziwey Cnoty bydz ſie vkazał/ ſławnego Miltiadeſá przed oczy ſtáwiáiac/ pobudzáła. Y nuż Philippá co oßláchćiło / y od ziemie podnieſło? Cnotá á Magnitudo animi. Co Alexándrá wielkim vczyniło? Magnitudo animi. Co Juliußá Ceſárzá pod obłoki wynioſło? Magnitudo animi. Aleć ia przykłádow ſtárych y cudzoziemſkich zániecham/ máiac rzecz niezliczona ſwoich domá. Weyzrzy w Gniazdo Cnot Polſkich/ teć oczy otworza/ obaczyß Zábdánkow ſkad to y iáko vroſło ná= uczyß ſie; obaczyß Rádwanow: obaczyß Práznow / y inßych bárzo wiele ánimußu wielkiego znákow. w ták widomey rzeczy nie báwiac ſie / poſtepuie do oſtátniego Dworzániná. Ale wprzod maiac ná to oko/ ábym ktorego nie rozgniewał / iż oſtátnim Dworzáninem Doctrinam názwałem / ſłußny wywod dáie o ſobie/ Jáko Circulus ábo Corona caret principio & fine, á przećie principium coronæ & finis coronæ mawiamy. Ták oná wßelka ſpráwe záczynáć y kończyć powinná: áże finis coronat opus. áby ták było / tám iey potrzebá. Powiádáia o tym/ że nieuk od vczonego ieſt ták dáleki / iáko vmárły od żywego. Y ſłußnie/ poniewaź iáko ſłońce wßytko nam oświeca / ták y náuká od rzeczy ßkodliwych ná dobre nawodzi: z

złego rázu wyrywa y zdobi/ ſrogie y porywcze vmyſły miekczy/ do łáſkáwośći / do zgody prowádzi / do zacnych ſpraw droge vkázuie / vmyſł záoſtrza; á náoſtátek godnym y pożytecznym ſługa Rzeczypoſpolitey czyni. Y miałżeby Szláchćic miedzy trupámi leżeć? záchoway tego Boże / świadkiem náuki Epaminondeßowey iego Oyczyzná. Swiákdkiem Philopemenowey Grecia / Swiádkiem Juliußá Ceſárzá Rzym. A nákoniec świádkiem y tyena Korono Polſka / wiecznie żyiacego Janá Zamoyſkiego Káncierzá y Hetmana Wielkiego. Ktory vprzeyinie tego życzac / abyś wiele tákich / iáko on był/ Synow miálá / y wiedzac o tym że bez náuki ßpetnie Szláchćicowi/ z wielkim ſumptem y niemała przewaga fundował Akádemia / dla Szláchćicá Polſkiego/ ktora/ iáko wiele iuż ludźi znácznych narodźiła / wßyſtkim rzecz iáwna. Y ia bedac vczeſtnikiem ták wielkiego dobrodzieyſtwá/ ná káżdym plácu non videri ſed eſſe gratus volo. Y Páná Bogá zá fortunne powodzenie przezacnego Domu Jego M. ośći Páná Thomaßá Zamoyſkiego proſić nie przeſtáne. Aleć iuż czás / zoſtáwiwßy Dworzány przy Pánie ſwym / poſtapić dáley. Vkazałem dowodámi poważnemi/ że w głowie Cnotá/ poniewaź ieſt z nie=

bá/wiaſny pokoy ma mie./ á bowiem vrodzo=
nego prawdziwym Szláchćicem czyni: bo iá-
ko obraz od rzemieſlnika wyſtawiony ieſt bez
duße/ y żadnego pożytku nie czyniacy: tak bez
cnoty vrodzony. Poſtáwiłem przed ma inßych
nie wſpominaiac / iáko drobnieyßych (ktore
przećie z tymi przodkuiacemi/ chce áby ſie wia=
záły) ſpráwiedliwość/ćierpliwość/dobroczyn
ność/w ſpániáły Animuß y Náuke. Owo zgołá
niechay bedźie ßláchćic zwierćiádłem Cnot w=
ßyſtkich / niechay iáko z czyſtey krynice promie
nie dobroći wynikáia / áby nic niegodnego ábo
nieprzyſtoynego w nim/ coby oßpećić ábo ná=
gánić zacny ſtan iego miáło / nie ználáżło ſie.
Plut: ix. Quæſt: Conuiu. Præſtaret certe aſinum naſci, quam cernere de-
teriores plusquam ſe inclareſcere.

O C Z Y.

TRzodło przedziwney Mądrośći / w
Kśiegách ſwoich/ ku wielkiey poćie=
ße / y niewysłowionemu pożytkowi
Narodu Ludzkiego zoſtáwionych /
przedśiewzięćie moie potężnie tymi słowy pod
Sen in Excerpt. piera. Oculi certè irritamenta ſunt vitiorum,
duceſq; ſcelerum, huic adulterium monſtrant,
huic inceſtum, huic domum quam concupiſcat,

huic vr-

huic vrbem & mala omnia. Słußnie tedy to
oczo włożyłem ná nie/ y záſłona Timore Dñi
záſłoniłem. Gdźie abowiem Boiaźń Boża ſtá=
nie/ támroty Cnot/ tám ſcześćie/ tám ſławá.
Poniewaz Timor Domini ſpráwiło/ że na=
przod ſumnienie niepokaláne/ ako kryßtał czy=
ſte vczyni / y ſerce tak śmiáłe da/ że. Et ſi cælū Horat.
ruat. Impauidum ferient ruinæ. To ſámo Li=
uiuſá Druſá Szláchćicá Rzymſkiego nieśmier=
telnym vczyniło. Bo gdy mu budowniczy táki
páłac zbudowáć / w ktorymby coby robił / od
żadnego widziány bydz nie mogł / obiecował.
Rzekł. Quin tu potius, ſi quid in te artis eſt,
ita compone domum meam, vt quicquid a-
gam, ab omnibus inſpici poſsit. W kim też
Timor Domini ieſt / ten śmiele choragiew te=
Si Deus eſt nobiſcum, wziawßy/ przećiw w=
ßytkiey świátá tego mocy beſpiecznie puśćić
ſie może. Pauſanias pogánin nie bedac praw=
dziwa świátłośćia oświecony: bez tey chora=
gwie/ z nieprzyiaćielem zetrzeć ſie niechćiał. Je=
ſcze żaden nießwánkował / áni Fortuná zło=
śliwa po tákim deptáłá / ktory ieono zwier=
ćiádło to przed ſwemi oczymá miewał. Abo=
wiem omnia proſpera colentibus Deos, aduer-
ſa ſpernentibus. Y w Piſmie świetym. Bea-

 tus qui

ius qui timet Dominum, omnia enim quæcun-
que faciet illi, prosperabuntur. Gdzie tedy bo-
iaźń Boża namiot swoy rozbiłá / y możeż tam
bydź co nagány godnego? Nie tylo mowię / á-
le y myślić rzecz dáremna. Nie wedrze sie tám
Inuidia (ktora tym gośćińcem biega) bo timor
Domini záſtapił. A w kim sie oná vkaże / táki
iuż bydź Szlachćicem nie może. Abowiem z
przyrodzenia zazdrość zá cnota chodzi / y ten
ktory záyrzy / mnieyſzym záwße od tego ktore-
Plut. ex mu záyrzy / iuż bydź muśi. Gdyż inuidetur ma-
Inuid. & xime illis quos florere potissimum ex Virtuti-
odio. bus constat. V kogo Boiaźń Boża / w tym
Cnoty bydź muſza. A Cnotliwy / cnotliwemu
nigdy niezáyrzy. Ani sie zákrádnie odium. Bo
Timor Domini ná on punkt / ná ktorym wieża
zbáwienia náßego ſtánełá. Diliges proximum
tuum sicut te ipsum, każe pámietać. To iedna
ieſt / odium scilicet, miłość y ludzka przyiaźń
bez ktorey Szláchcic przećiw Brátu ſwemu /
iako rybá bez wody / ábo ptak bez ſkrzydeł ti-
dno bydź może / porzet. To ieſt / ktore do nie-
Cic. 4 śmiertelney ſławy droge zagradza / bo odium
Tusc. est ira inueterata. Ira záś socia infamiæ. Do-
Plut. de świádczyły tego Atheny / y poki słońce bieg
Gau. ſwoy odprawowáć będzie / że Aristidesá dobre-

go / dla Cnot iego wysokich w nienawiśći miá-
ły / gánię ich zá to y źle wspominać będa. To
ná śmierć nieprzyſtoyna człowieká ßláchetnego
nawodzi / kogo ábowiem w nienawiśći mamy /
tym pogardzamy. A kontempt rzecz ták ćię-
ßka / że y naymnieyßy znieść go nie może. Ztad
częſte y niebeſpieczne w Rzymie ſedicye wſczy-
nały sie / gdy Patrycy Plebeios abo Senato-
rowie Patrycyußow znieważáli. Aby tedy
ták świetego ſtrożá z oczow ſwoich nie ſpuß-
czał / y żadnemu inßemu kluczy do tey znamie-
nitey Forty / tylko iemu ſámemu powierzał /
wßytkiemi śiłámi ſtáráć sie o to Syn Koron-
ny winien. Bo gdy ten vſtáwicznym będzie /
potknać sie / y z ták wysokiego ſtopniá / ná kto-
rym go ná łaſna / ábo przodkow iego Cnotá zo-
ſtáwiłá / zepchnać nie dopuśći. Záśiecze y zá-
wáli wßytkie śćieżki / ktoremi rozmáite wy-
ſtepki / w dom ten dla Cnoty zbudowány / w-
padáły. A záż ná cudzołoſtwá / nic oko przy-
wodzi? ktore wßelkiego nieſzcześćia poczatkiem.
Infelix enim domus, in qua adulterii argumen- Sent. cō.
tum est. Kto Cudzołoży / ten rozumu nie ſłu- ti. vi.
cha / Rozum ábowiem roſkázuie / aby sie czło-
wiek do iedney żony przywiazał / y żoná do te-
dnego meżá / á ten węzeł towarzyſtwá nieroz-
wiazány / áż do ſámey śmierći chowáł. Kto

[c]udzołoży/ ten krzywdę drugiemu czyni/ gdy potomká cudzego/ miáſto ſwego żywić muſi. Kto cudzołoży/ ten Bogá obraża/ ábowiem przykazanie iego przeſtępuie. Non mæchaberis. Wiedzieli to Oycowie náßy/ że cudzołoſtwo dla niepewnośći dziećí/ dla niedbałośći w wychowániu/ dla wzgárdy/ ktorą zwykli báßtárdzi rodzicom ſwoim pokázowáć/ dla niezgod/ dla bitew y mordow/ ktore żywi cudzołoſtwo/ Rzeczypoſpolitey ieſt bárzo ßkodliwe. A przeto t Márkę/ pilnie ſtrzegąc niepokalánego národzenia ſwego/ ſtátutem ſrogim/ de Turpiloquio obwárowáli. Wielkaby w tym ábowiem obrázá vczćiwośći poſpolitey byłá/ gdyby łożá brzydkiego potomkom/ vczćiwość iáka/ ktorym ſromotá należy/ z niewiádomośći czyniono/ y cześć Cnotliwym tylko powinna/ niecnotom wyrządzano. Azaß y nieprzyſtoynych żądzy ćieleſnych/ oko przyczyną nie ieſt? Ztąd wßeteczeńſtwá rozmáite/ ztąd gwałty poczćiwośći/ ktore gniew Boży poruſzáią/ áni długo ćierpieć dopuſzczáią: dla tego oná Hetprapolie/ ſrogo od Bogá ſkarána. Dla tego Dawid/ kochánek Boży ćiężką plagą náwiedzony. Wßelki ábowiem ktory w niecnoćie kocha ſie. Nie tylko Szláchćicem nie ieſt/ ale áni człowiekiem. Bo beſtiarum ea eſt vita, quod voluptate nihil

norint rectius, neq; Deorum vindictam ſciant, neque pulchritudinem venerentur. Azaß v tákiego/ ktory ſtróżá tego ná oczách ſwych nie ma/ non ſunt omnia vænalia nummis, nie zwonie argenteus gladius. Spráwiedliwośći tám nie pytay/ ktora ieſt fundámentem narodu ludzkiego. Bo co tego rußy ktory ſie Bogá nie boi? Dla tego ſprawiedliwośći oczy záwiązano/ áby Sędzia to bacząc/ ſwoie tákże Boiáźni Bożey záſłoną zárzućił. Ale iáko wiele oczy ſwą wolą puſzczone nam ßkodzą/ ktożby to wyliczyć mogł? Cokolwiek ſie iedno złego dzieie/ wßyſtko to im przypiſáć. Przetoż niedármo Pogánie ſługámi fałßywych Bogow zoſtáwáiąc/ aby tym godnieyßymi vrzędu tego bydź mogli/ oczy ſobie wyrywáli/ ſłußnie tedy ná oczach á zwłaſzcza Szláchćicá Polſkiego/ Boiaźń Bożą położyłem/ ktora iáko látárnia przezroczyſta/ wßytkim do dobrego/ nie prágnąc cudzego/ gwałtu nie czyniąc/ przeſtáiąc ná ſwoim/ przykłádem bydź ma. Poniewaź

lucerna corporis tui, eſt oculus tuus, ſi
autem oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tuum tenebroſum erit.

Plut. cāt Colon:

In America in Deruun Regni finibus.

Lucæ. xi ca xxx. v

V. S. Z. Y.

BOg Wßechmogacy/ ábo Náturá/ iáko Pogáńscy Philozophowie powiádáia. Nihil fecit frustra: stworzywßy zwierze rozumne y tu go postáwiwßy / przydáłá mu Cnote/ áby ten páłac/ Boską reką vlepiony/ opanowawßy/ nie indziey ieno w nim sámym mieszkánie swe miáłá. Więc że krol możny/ wiele pokoiow dla Dworzan swych potrzebuie/ wiedziáłá o tym taż Pani rzeczy wßytkich/ gdy w ciele ludzkim ták wiele ślicznych pokoiow porobiłá. Oczy/ vßy/ vstá/ rece/ nogi/ dawßy. Oczyma widzimy/ te nam hetmáná/ że nas ná wßytko dobre nawodzić máią. Vßyma że słychamy/ w tych śiádłá Obedientia, rám z rámieniá Krolewskiego gospodá iedyna, á iż ták porzeżna / że práwe y lewe opánowałá. Więc nawrzod do práwego záyrzymy/ á potym niżey. Syn nieśmiertelney sławy powiedział.

Plutar: contra Colot.

Possibilius ciuitatem stare sine solo, quam Rempublicam sine religione. Abowiem religio neglecta aut prolapsa, traxit semper Rempublicam secum, & trahet. Czego doświádczywßy sławny Wieszczek / spiewa przed námi.

Horat.

Dii multa neglecti dederunt. Hesperiæ luctuosæ. Wie-

dział o tym Lycurgus, y dlaregoż wprzod Lácedemończykow swych wiáry náuczał. Deukálion Grekow / Ion Pritcus Atheńczykow/ Numa Pompilius Rzymiánow/ słußnie/ bo Religio naypierwßa przyczyna iest / ktora wßelákiey Rzeczypospolitey żywot dáie. Byś abowiem wßytek świát obeyść chćiał / miástá bez murow / bez skárbow / bez pieniedzy obaczyłbyś: ále bez Kośćiołow / Bogow / nabożeństwá pewnego / y ktorzyby ofiar dla vproßenia scześćia / y oddalenia niescześćia / czynic nie miał/ żadnego narodu nie znaydzieß. Rzym głowá wßystkiego świátá/ nie liczbą Hißpanow/ nie wielkośćią Niemcow/ nie mocą Fráncuzow/ nie chytrośćią Kárthágineńczykow/ áni fortelámi Grekow przechodził: ále Religią/ nabożeństwem wßytkie narody zwyćiężał. To mu sławe nieprzeżytą / to scześćie ziednáło / to poczatkiem wßytkiego dobrego było. Niech przeße po cudzych/ mogac być domá/ nie latam krainách. Cna y iuż nieśmiertelna Korono Polska/ co iest/ żeś máiestat y imie swe aże pod obłoki wynosłá? Wiárá prawdziwa y nabożeństwo gorace. Co ták śmiáła? ták meżna vczyniło? Wiárá prawdziwa y nabożeństwo gorace. Iáko abowiem ow/ ktory ćieżar na rámionách swoich máiac/ ná tego ktory záwády żadney nie-

ma/ mele vderzyć może: ták y ten ktory bałwá=
nom ábo ßatanowi ſłużẏ / z tym ktory praw=
dziwego Bogá wyznawa/ iednákim ſercem po=
tkáć ſie nie może. A ieſli kiedy iáko wieku tego/
ſkutki ś. nabożeńſtwá znáczne. Zyy przeżiy
wiek Neſtorow: ſczeſliwie pánuy Naiáſnieyſ=
ßy Krolu Zygmuncie Trzeći/ Pánie nam Mi=
łośćiwy. Tyś ſam wßyſtkich Anteceſſorow
ſwoich ſcześćiem przeßedł. Abowiem tym ś=
więtym kluczem pobożnośći/ nabożeńſtwá/
(ktore ſie po wßytkiey Koronie z wielkim na=
rodow wßyſtkich podziwieniem rozżarzyły)
ſkárbnice ſławy nieśmiertelney otworzyłeś/
nieprzyiaćielá ták potężnego hárdość ſkrußy=
wßy/ y pod nogi ſwe podrzućiwßy/ z ktorym
Anteceſſorowie twoi / nie tylko krwáwego
Marſa gry ſtátecznie záczać / ale y porwáć ſie
náń rozmyſláli. Kto tedy ták wielkiego dobrá
vczeſtnikiem bydz chce/ Obedientia áby zácho=
wał potrzebá; Vcho práwe temu ktoremu Syn
Boży rzekł. Paſce agnos meos: otworzył / y
záwße był poſłußnym. A zwłaſczá ty Koron=
ny Synu / ktory Oyczyzne ſwą ná cynku po=
ſtáwioną bydz widziß/ ná Wierze/ Kośćiele/
Ołtarzu/ Kápłanie/ Krolu. Kto bowiem
Kápłanowi poſłußnym nie bedzie/ z wieże tey
nie tylko vſtapi/ ále y prawdziwym obywáte=
lem iey iuż bydz przeſtánie; bo gdy to iedno o=

detnie/

detnie / wßyſtká záraz obálić ſie muśi. Kto
Krolowi / ten áni Szláchćicem Polſkim. ſam
ábowiem z pośrzodká Synow Koronnych /
dobrowolnie wymázuie ſie / y bedac iey człon=
kiem / odćina ſie. Záiſte gdyż Rzeczpoſpolita
Polſka nie bedac Monárchia ſczyra/ bo Krol o=
gránicżoną moc ma; Ani Ariſtokrátia praw=
dziwa / bo Pánowie Rádni y Senatorowie/
abſolutè władáć nie mogą; áni Democrátia/ iż
Szláchtá bez Senatu y Krolá / nic ſtánowic
y rządźić nie może / bárziey przećie do Demo=
cratiey náchyla ſie; dla tego iże Szlachtá w rzą=
dách y w ſtánowieniu praw rey wodzi / wol=
nie wßyſtka ſobie Páná obiera: gdzieß proße
ten był ktory iemu ſie z poſłußeńſtwá wydzie=
ra? Bo ieſliß tám gdzie vnum velle było nie
był / áni tego z krácia ſwą potwierdzał. izali
prawdziwie Synem Koronnym bedzie? A=
przetoż że Pánu wiáry y poſłußeńſtwa nie dzie
rży/ nie ieſt mi dziwno. Jáko życzliwego ſłu=
gi powinność ieſt. ſtrzedz naypilniey zdrowia
Páńſkiego; ábo Syná Cnotliwego / ſtáráć ſie
o to / áby ten (ktory ták miłą świátłość ſłone=
czną oglądáć/ y wdzięczny żywot żyć dopuśćił)
długo y ſcześliwie wiek ſwoy prowádził: Ták
Szláchcic Polſki / ponieważ Lex eſt anima ci-
uitatis, wprzod o poſłußeńſtwie myſlic winien

 gdyż

gdyż to nayprzednieyſzym y naypotężnieyſzym
każdey Rzeczypoſpolitey ſilarem ieſt. Abo=
wiem co po Vrzedziech? co po práwiech / gdy
ſłucháć nie bedziem? Dlaczego zacny on y mą=
dry Práwodawcá Spártáńſki / wiedząc o tym
iż bez poſłuſzeńſtwá áni Rzeczpoſpolita / áni ży=
wot ludzki dobrze ſtać może. Lácedemończyki
ſwoie w tákie poſłuſzeńſtwo wpráwił / iż nád
nie nic przednieyſzego v śiebie nie mieli. Záczym
ták potężnemi y ták ſcześliwemi zoſtáli / że w=
ſzyſtká Grecia ná nich oglądáć ſie muśiáłá / y o=
nych czáſu pokoiu / y czáſu boiu pierwſzym miey=
ſcem záwſze czćiłá. Coſz to ſpráwiło? nic in=
ſzego záprawdę iedno Obedientia. Nie dármo
to rzeczono; qui ſcit ſubeſſe, optime poterit
præeſſe: Kto ſobą nie dał rządźić / ten muśi ná
Vrzedźie błądźić. Dziwuią ſie Máchometa=
nom / że ták długo / ták potężnie y ſcześliwie
trwáią. Wielkie poſłuſzeńſtwo iáſne tego przy=
czyna. Abowiem co iedno Ceſarz zámyśli / o=
raz ſie śtánie / lecz tám poſłuſzeńſtwo z boiáźni.
A v nas z miłośći przećiw Oyczyznie pocho=
dźić ma. To napierwſzy Cnoty poſeł. Abo=
wiem ieſcze w roſkoſznym Ráiu poſłány był do
człowieká. Bog ſam ten monſztuk ná ſtwo=
rzenie ſwe / áby rochmánnym bydz mogło /
włożył. Niechże tedy Szláchćic Polſki / praw=

dziwym Synem Koronnym w vrzędziech ſwych
mieſzkánia Obedientiey nie broni / ponieważ
bez niey bydz nie może. Iáko złoto Dyáment
zdobi; ták tá Szláchćicá: gdy temu ktorego
ſam wolnie nád ſobą poſtáwił / poſłuſznym bę=
dźie. Y iáko człowiek bez duſze / człowiekiem
bydz nie może: ták wſzelka Rzeczpoſpolitá bez
poſłuſzeńſtwá. A iż Rzeczapoſpolita zowiemy
Królá / Senatory / Szláchtę / przeto Szlá=
chćic w Szláchectwie ſwym bez tey Cnoty tru=
dno żyć ma. Sługá Páná / Syn Oycá / ſłu=
cháć powinien. My też ſłuchaymy / bo Obe=
dientia melior eſt quam victima.

N O S.

Rzecz niepodobna / áby drzewá tego /
każda gáłązká / vćiechy / y roſkoſzne=
go owocu przynośić nie miáłá / ktore=
go zdrowa radix, y wſzytkie okolicz=
nośći / potrzebne do dobrego / w ſobie zámknę=
łá / ták radix z niebá pochodząca człowieká ſzla=
chetnego / gáłązkę namnieyſzą / y liśteczek ſzláchći;
ná iednych liśteczkách Timorē Domini widźieli=
ſmy; ná drugich poſłuſzeńſtwo. A ná napierw=
ſzey gáłąſce co ieſt? Prudentia. ſłuſznieli vśiá=
dłá? Kráſomowce Rzymſkiego ſłuchaymy. Ci=

Cic. ad Attic.

pio antequã Romã veniam odorari diligẽtius, quidnam futurum ſit, tu vero velim, vt Fabium ſi quem habes aditum odêrere, & iſtum conuiuam tuum deguſtes. Co przez to inſzego á nie Prudentiá, rozumieć mamy? á Odoratus komu/ áza nie naribus ſłuży? A Prudentia wiele w ſobie zámknetá / bo iedná ieſt. A ſe, druga/ ab alus, ktora á ſe, zowie ſie Propria, á tá in Togatam & Militarem dźieli ſie. Togata ma pod ſobą Diuinam & Humanam. Wſzyſtkie te / ácz ich prawdźiwemu Szláchćicowi mieć trzebá/ iedno iż nie tego ſą miejscá/ nam ſię czás záchowawſzy/ oſtatnią/ to ieſt/ Humanam, przy tey gáłązce záwieśiłem. Rzecz tak potrzebna Koronnemu Synowi / że bez niey doſkonále bydź nie może. Poniewasz z Szláchćicá Polſkiego / Senator oſtáie ſie/ á Senator ſtrożem Wolnośći/ ſtrożem zdrowia Rzeczypoſpolitey ieſt. Trzebá tedy incluſá tego mieć záwſze przy ſobie (ták wiec poſpolity człowiek/ nie mądrośći mądrego / ále incluſowi zwykli przypiſowáć) áby nie zbładził śiatek y śidet nieprzyiaćielſkich mogł ſie vchronić. Zrozumieć w przod

Liu. xlv

ciuitatum & ſingulorum hominum mores; gẽtes aliæ iracundæ, aliæ audaces, quædam timidę, in vinum, in Venerem, aliæ proniores. A że

hoſtem

Sall. ad Cæſ.

Hoſtem aduerſum homini ſtrenuo opprimere, haud difficile eſt, occulta pericula neque facere neque uitare bonis in promptu eſt. Jákoż poznáć ieżeli zdrádźić może? Gdźie łákomſtwo pánuie tám wiáry nie day / y pilnie z boku tego oſtrzegay ſie. Abowiem Auaritia eſt omnis im-

Stobæi

probitatis Metropolis. Tácy/ Famæ fidei po

Sall. Iug.

ſtremo omnibus rebus commodum ſuum an-

Taci. xv Ann.

teferunt: Tácy. palam honeſti, animo perfidioſi, ac ſubdoli. Wſzyſtká Grecya ſtrzegłá ſie Athen/ Czemu? bo nienáſycone były / y z ledá przyczyny woyne podnośiły. Gdźie Inconſtantia, y ná te ſtrone pilnie ogladay ſie. Abo-

Curt. iv

wiem tácy ex ancipiti mutatione temporum pendentes. Tanquam cum fortuna fidem ſta-

Liuius xxiv.

re oporteat, rozumieia. Wiáry temu nie dodźierżał; temu przymierze złamał. Czemu ia beſpiecznie tákiemu wierzyć mam? qui ſemel malus ſemper præſumitur eſſe malus. A choćiay to otrzymałem od niego com chćiał / przećie iemu dufáć nie bede. Bo fraus in paruis fidem ſi-

Liuius xxviii.

bi præſtruit, vt cum operæpretium ſit, cum mercede magnâ fallat. Ci ktorzy żyiac ná świećie w wielkich trudnośćiách bywáli/ zá naydroższy kleynot: Niewierz nikomu niktórie nie zdrádźi/ to zwykli dawáć. Jeſliż tedy te tarczą

Nihil

Cic. o rat. post Red ad Sen. — Nihil credendo atque omnia cauendo, káżde-
mu ktoryby záginąć niechćiał/ zgeny ieden czło-
wiek záwſze mieć każe; Poniewasz Vita fallax
abditos ſenſus gerit. Pogotowiu Szláchćico-
Sen Hip Sen Oed — wi/ ná ktorego rámionách Oyczyzná leży/ kto-
ry zdrowia iey ſtrożem vſtáwicznym ieſt. Y
ſámá Mądrość powiádáiąc że Aditum nocen
di perfido præſtat fides, przez vſtá ſwe do nas
Epi-charm. — mowi. Wołá y z Sycyliey ieden. Vigila & memor eſto, ne quid credas: nerui hi ſunt prudē-
tia. Ale mi tu kto zárzući. Nikomu duſáć nie
każeſz / á vtrumque in vitio eſt, & omnibus cre-
dere, & nulli. Nád to/ niewierząc żadnemu /
muśiałby ſam ieden żyć ná świećie; á to niepo-
dobna. Prawdá ieſt. Medik/ choremu tákich
potraw ktoreby zdrowiu iego ſzkodźiły / záká-
zuie / to iuż nic nie ieść / obawiáiąc ſie áby nie
złe wſzyſtko było? Wſzytkim iá o raz wierzyć
nie każe / nieznáiomemu vfáć nie każe ale temu
ktoryć ſtátecznie dotrzymał / y dotrzymawa
przyiáźni. Bo amicus qui deſiit, nunquam ve-
rus erat. Temu ktory nie dał złe o ſobie rozu-
mieć/ quid eſt quod non & committi & credi re
Cic. ad Q Fr. Epiſt. Lib: 1. — ctiſsime putem? A naoſtátek ſczerze niektorym
wierz / á pod zaſłoną wſzytkim. Ták nas Rze-
czypoſpolitey Rzymſkiey Sternikowie náuczá

ia. Re ipſa, inquam paucis, ac in ſpecie omni — Id: ad Len. Epiſt. ix.
bus, id eſt fronte & vultu, quibus ſimulatio fa
cillimè ſuſtinetur. Poniewasz tedy wſzelkiemu
człowiekowi Prudentia bárzo potrzebna być
vkazałem / á Synowi Koronnemu napotrze-
bnieyſza; niechayże on Oyczyzny ſwey ſtrożem
y táką podporą będąc / że ná nim wſzyſtko iey
ſcześćie/ y żywot doſkonáły/ záwiſł / vſtáwi-
cznie o tym myśli / y to robi / żeby iey żaden /
áni pułnocny / áni wſchodny / áni zachodny
wiátr nie zaſzkodźił; y z Kráſomowcy Atheń-
ſkiego. Summum eſt aduerſus Tyrannos præſi — Demoſt.
dium diffidentia, náuczywſzy ſie pilnie/ to v śie
bie chował. Tyránem ná tym plácu tego zowię
ktory cnoty zewnątrz wygnawſzy / po wierz-
chu tylko oną odźiawſzy ſie przyległe Páńſtwá
pokoiem vbeſpieczone / zdrádzieckiemi forrelá-
mi potáiemnie pſuie / wątli y zágubia. Máłoć
nie wſzyſcy/ Aſtutam vapido ſeruant ſub pecto — Perſ. Sat v.
re vulpem, Potrzebá tedy pilnego oká námie. — Plut in Pyrrh.
Bo reges, belli & pacis nominibus, velut numi-
ſmate aliquo promiſcuè non iuris ſed vtilitatis
ratione vtuntur. A ten Sternik / gdy będźie /
iuż ſie nam bać áni wątpić potrzebá/ że nawę do por
tu pożądanego ſczęſliwego przyprowádźi Y
prawdźiwym ſynem Koronnym Fabiuſzem

Oyczyznie potrzebnym / miłym Scipionem / ſczęśliwym Iuliuſzem zoſtánie. A ponieważ / per fraudem & dolum Regna euertuntur. on temu zábieży.

Artes v. Polit.

IĘZYK.

ACz wßyſtkie częśći ćiáłá ludzkiego máią oſobliwe zálecenia/ Ięzyk prze=ćie zacnośćią ſwą káżdą przechodźi. Co znáć/ gdy wßyſtkich inßych/ mátká rzeczy żyiących/ iákoby go pod záſłoną chwały mieć chćiáłá. Abowiem ktorą ćiáłá ludzkiego część/ ták wárowną vczyniłá/ iáko Ięzyk? dawßy mu wał ieden vſtá/ y drugi zęby / ktorą do tey go=dnośći przypuśćiłá/ áby tłumáczem człowieká rozumnego / wyobráženia Boſkiego / Páná ziemſkiego zoſtáłá? ktorą ták známienitą vczyniłá y táką moc iey dáłá/ áby bez niey człowiek bárzo niedoſkonáłym bydź mogł? Oſtrym do=wćipem/ y wyſokim rozumem ſwym/ tey zac=nośći ięzyká doßedł ieden. Abowiem Amaſis Krol Egipſki/ gdy przyſłał do niego/ áby mu zupełney ofiáry część iedne/ ktoraby o raz nay=ſláchetnieyßa y nayßkodliwßa byłá/ poſłał/ Ię=zyk wyrznawßy oddáć iemu roſkazał/ powia=dáiąc iż w ćiele ludzkim ßláchetnieyßego człon=

Bias apud Plut. de Audit.

ká/ nád

ká/ nád ięzyk / áni ßkodliwßego bydź nie może. Ten ludźie przed tym iáko beſtye żyiące do kupy zgromádźił/ miáſtá pobudował/ práwá dał/ ludzkośći y wßytkich cnot wyuczył : ten ieſt ßáfárzem zbáwienney nauki/ Quęcunque dixerint vobis facite : ten pokoy rzecz święta / y dar Boży wßelkiemu człowiekowi iedna / y wßyſtko cokolwiek może bydź dobrego/ z niego pochodźi. A przeto że on złego iáko y dobrego początkiem ieſt. ták ábowiem ſłyßeliſmy Che=ronczyká iednego/ Sexcentos ego fando accepi ob linguæ intemperantiam, in grauiſsimas incidiſſe calamitates, nam powiádáiącego : műż z Greciey drugiego. Neminem pænituit tacuiſſe, loquutos eſſe per multos, coż zá munßtuk ná tę ßtukę świerbiącą miéſá włożymy? gdyż on iáko miecz ná obie ſtronie śieczyſty/ iednego Ry=cerzem y wiekuiſtey ſławy godnym / tenże dru=giego zboycą przeklętym/ wydziercą okrutnym/ z człowieká zwierzem ſrogim/ w iáſkiniách ko=cháiącym ſię/ vczynić może. Coż nań włożyć / áby zacność ſwą ozdobił/ y záwße w klubie ſwey dźierżał / od złego hámował / y przypá=dáć ná rázy tákie / gdźieby iego ozdobá wßyt=ká zetrzeć ſię muśiáłá/ nie dopuſzczał? Veritatē tám funduymy / ták zacną Cnotę/ że y Syn Boży Bog przedwieczny gdy mowi : Ego ſum

Plut. de Educ : Liber.

Sol : apud Plut de Educ Lib.

Ioan 14.

via,

via, veritas, & vita, tak ią wywyżßył/ iż to w-
ßytko co ieſt/ zacnośćią ſwoią zártumiłá. A że
w tym żaden wątpić nie może/ przyſtoyniey w
vſtách goſpodá iey dána/ mowić o tym też nie
bede. Abowiem to nie tylko ten/ ktory pro-
gu Muz rozumnych dotknął ſie; ále y ow kto-
ry táko żywo nie ſłyßał o nich/ snádnie rozſa-
dzić bedzie mogł/ y to mi przyzna. Veritas ma-
gna & fortior præ omnibus. Dáryus Krol za-
cny bánkiet dla poddánych ſwych ſpráwiwßy/
gdy iuż iedli/ pili/ y do domow ſwych ſie roz-
chodzili/ ſam ze trzemá młodzieńcámi/ ktorzy
go vſtáwicznie pilnowáli/ ná pokoy ßedßy/
ſnem viety odpoczywał. Pod ktory czás ći
trzey młodziani rzekli do śiebie: Daymy ſobie
gadki/ á ktorego z nas medrßa y ſpráwiedliw-
ßa bedzie/ tego Krol Dáryus vbogáći. Ná-
piſał tedy. Pierwßy/ Mocne ieſt wino: drugi
mocnieyßy ieſt Krol: trzeći mocnieyße ſa białe-
głowy/ ále nád to wßytko mocnieyßa ieſt y ßlá
chetnieyßa Prawdá. Wßytká ábowiem ziemiá
prawdy woła/ y niebo ią błogoſłáwi/ bo gdzie
oná ieſt/ tám złego bydź nic nie może. Nieſprá-
wiedliwe wino/ bo wielu złych rzeczy ieſt przy-
czyna. Nieſpráwiedliwy Krol/ bo czáſem złym
żadzom daie ſoba władáć. Nieſpráwiedliwe
niewiáſty/ bo dla nich śiłá złego bywa: Sá-

ma Pra-

má Prawdá ſpráwiedliwa ieſt wßelkiego czło-
wieka/ ktorykolwiek do niey przychodźi/ ßlá-
chći/ poświeca/ ſcześćie ná ziemi dáie/ á potym
niebo otwiera. Poniewáż Abominatio Domi- Prou. 3.
ni eſt omnis illuſor, tedy ten/ ktory prawde mo-
wi/ y w ſczyrości z ludźmi żyie/ bedzie kochán-
kiem Bożym. Ieśli ták nieprawdá przed Máie-
ſtatem Bożym brzydka/ że Mętiri non licet, nec August.
pro Dei laude, tedy prawdá w wielkiey łáſce Epist. 8
Páńſkiey opływa. A nákoniec y Bog ſam. Ne Eccl. 7.
velis vti mendatio vllo, nunquam enim pro-
deſt frequentatio illius náponina. Ták zacna
tedy Cnote y ták wielka/ że z żadna ná świe-
ćie rzecza zrownána bydź nie może/ Synowi
Koronnemu dáruie/ áby on wybránym bedac/
y ná wyſokim ſtopniu poſádzonym/ y nád inße
wywyżßonym/ to ieſt Szláchćicem/ one má-
iac/ godnie w ták zacnym ſtanie żyć mogł. Y
tym torem ktorym przezacni przodkowie iego/
chodził; Pan mu ſcześćił/ błogoſłáwił/ y wiele
dobrego dawał. Bo Oycowie náßy nic innego
iedno Boiaźń Boża przed ſoba máiac/ Práwá
y wßyſtko ſtánowili/ y ten Státut/ ktory w-
ßytek na prawdźie/ ná wierze/ ná ſpráwiedli
wośći ſtánał/ ku pokoiowi poſpolitemu wßyt
ko obrácáiac/ nam zoſtáwili; ták/ iż w Krole
ſtwie Polſkim trzy rzeczy nayglownieyße bydź

 máia.

náia. Prawdá/ ktora bez Bogá bydz nie mo-
że. Bo rzekł Pan Chryſtus. Ego ſum veritas,
Ad Rõ. 10. Wiárá bez Kápłaná/ bo Páweł świety też mo-
wi. Quomodo credent abſque prædicante.
Spráwiedliwość bez Krolá / bo ten potym
Ibid. 13. powiada. Rex non fruſtra portat gladium. O
świeta proſtości náßych miłych Oycow iáko
wielkie ſkarby madrości w tobie ſie zámykáia!
Co zá przyczyná / że áni Ferendáryußow vży-
wáli/ á zgołá zá czáſu Kázimierzá Krolá / w
Polſcze y iednego nie było? Prawdá dziedzic
niebieſki spráwiłá to/ poproſtu ludzie ſie ſadzi-
li / dwiemá onymi słowy Jeſt? ieſt; Nie? nie;
ná iednym wozie pozwány z ſtrona do Sadu
iezdżáli. O wielka mocy Prawdy/ ktora złote
wieki ſtánowiłá/ y záwße ſtánowić może? Ani
zapiſow żadnych / áni Membranow gołych/
áni Chyrográfow potrzebowáli. Ale słowem
tylko Szláchecki̇m / ktore ná on czás/ nád
zdrowie námilße y mocnieyße było/ káżda ſpra-
we wiazáli. Tożby y teraz bydz mogło/ ále że
ſie kakol miedzy ſczera pßenice wmießał/ ták że
go y rozeznáć trudno/ on to/ bedac inßey mátki/
Sen III. de Benef. xv. spráwił/ że Annulis noſtris pluſquam animis
creditur: on do tego/ że te choragiew dobro-
wolnie wyſtáwiliſmy (ktora nas bez miáry
d. Ibid. ßpeci) przywiodł. O turpem humano generi
fraudis

fraudis & nequitiæ publicæ contelsionem! In
quid iſti viri ornati adhibiti ſunt? in quid im-
primunt ſigna? Nempe ne ille neget, accepiſſe
ſe quod accepit. Z Oycow tedy náßych / iáko z
żywych obrázow wzor bierzmy / áby nas zá
prawdziwe potomſtwo miano / boć iábłko od
drzewá nie ma dáleko páść / á ieżeli / tedy ßy-
pka ku niemu obraca ſie. Nie vrodził nigdy
Sokoł Sowy / ábo Czerepáchy Orzeł.
Chcemyli prawdziwymi Polakámi bydz /
prawdziwemi Synámi Koronnemi/ mieymy
veritatem, Bo ieżeli kedy w legáciey Oyczyzná
poſle/ záſtapi/ iáko nie raz Demoſtheneſowi A- Plut. in Demoſt.
mor Cômodi, priuata, że ſie ná nie zechceß ogla- d. in Ci.
dáć: záſtapi metus alicuius, iáko nie raz Cyce- Tac. l. Hiſt.
ronowi/ że to co był zdrowego rozumiał/ czeſto
powiedzieć obawiał ſie. Wßytko odepchnać
á prawde ſáme mieć przed ſoba / iáko brácia
twoi / niektorzy mowia / gdy do Ceſárzow
Chrześciáńſkich / do Ceſárzow Tureckich/ ſy-
łáni bywáli/ áni ná vpominki/ áni ná groźby o-
gladáli ſie/ tylko to áby wiernie Oyczyznie ſwey
posłużyć mogli/ przed ſoba mieli. Jeżeli do Rá-
dy záwoła / támże prawdy potrzebá / bo bez
niey ginie Krol/ z ginie Krolestwo/ W kim ve-
tas zbuduie przybytek ſobie. Tám iuż bedzie
libertas. A tá áni ná prywate/ áni ná rzecz zá-
dno

Tac. I. Hist. dna egladáć ſie bedzie. Y aby cum Fortuna potius principis loqueretur, quam cum ipſo, nie przypuśći/ y nie bedźie ták niezbożnym/ iá-
Id. xi. Annal. ko owi/ ktorzy veri copiam non faciunt: ſed ſuſpenſa, & quòd ducantur, inclinatura, reſpõdent. Y nie żądádza mu tego/ iáko Kráſomo-
Plut: in Demoſt. wcy Ateńſkiemu/ Argentanginam patitur. Bedzie we wßytkim Conſtantia, ktorey świat wßytek y wnamnieyßey rzeczy potrzebuie. Bo tako ten Conſtans bydź niema / ktory nic inßego iedno iáko ieſt w rzeczy/ powiáda: záczym
Carol. v Imp. też nie przytnie nam z Chrześćiáńſkich Ceſárzow ieden/ktory ſwoich przegániáiac / do iáſczorek ich przyrownywał / powiádáiac. Jáko one mátki ſwe zábiiáia ták wy pierwße rády ſwoie morzyćie. Niech bedzie Silentium, á to Opti-
Val. II. Cap. 13. mum atq; tutiſsimum rerum adminiſtrandarũ vinculum. Ponieważ iezyk prawdá opánowána / á tá w głowie nieprzyiaćielem Garrulitait
Plut de Garrul. Bo derogatur & quando verum dicunt loquacibus fides; á prawdzie záwße wierza/bo iey ſimplex & breuis oratio. nie wiele rádá mowi/tylko
Sen. Ep. xlviii. co potrzebá. W wietßey wadze v Grækow wßytkich był Phocion/ niż Demoſthenes, że
Plut. in Domoſt. ſie wprawdzie kochał / á zátym y máło mowił. Zkad Demoſthenes gdy w Senacie ſententia

ſwoie

ſwoie záczynał/ zwykł był Surgit verborũ meorũ ſecuris mawiáć. Szláchetnieyßy był Ka- Idem in Cat.
to niż Cicero/y śmierć ſámá poświádczyłá tego. On był prawdziwy; ten wielomowny; on śmiercia / iáka przyſtałá ſynowi prawdziwemu oyczyzny iego : ten hániebna y ná przykład Idem in Cic.
wßytkim/ktorzy prawda pogárdziwßy/iezyká ſwego gdy ſie záćieká/ lingua quò vadis? nie pytáia / z świátá zßedł. Potrzeba tedy áby vrodzony w vśćiech ſwoich/ ieśli prawdziwym Szláchćicem y Synem Koronnym być prágnie/ miał Prawde/ gdyż to ieden y nayprzednieyßy oyczyzny iego ieſt filar/ na ktorym oná ſtoi. Jeden ten v Oycow naßych Herb był / po ktorym oni brátá ſwego poznawáli. Albowiem te iedne vtráćiwßy ozdobe czym bedzie? wyrodkiem cnotliwych Polakow. Czym bedzie? człowiekiem poſpolitym áni miłośći áni poßánowánia godnym/ bo zdrádá w vſtách iego y fałß namiot ſobie rozbiie. Zoſtánie brátem y vczniem człowieká złego/ w ktorego Akádemiey
wßytko to padnie/ y tego vcza. Pueros quidẽ Idem Apopht.
talis circumueniri oportere, at viros iuramẽtis. A ia ták powiádam że w tákim iuż áni boiáźni Bozey/ áni Cnoty; ále oſtry miecz Boży y przeklectwo zá nim chodźi. Niech iáko chce ćiagnie po ſobie / niech powiáda / że ná ten czás

E gdym

gdym obiecował / gdym przysięgał / co inszego w sercu / co inszego w vściech było. A iemu co do tego / miałeś ty pierwey serce z vsty zgodzić / chcesz áby człowiek to co Bog sobie zostáwił / iemu wydárł? tylko to człowiekowi dano / áby co widzi sądził; á ostátek wierzył. Bog sam scrutator cordium iest; y dla tegoż záwkrzywdzonym pomaga. Pięknie ieden mowi: Quacunq; arte verborum quis iuret, Deus tamen, qui conscientiæ testis est, sic illud accipit, sicut ille cui iuratur, intelligit. Pewnie wiedzieć to mamy / że w kim prawdy niemasz / tám fałsz y zdrádá; w kim fałsz y nieszczyrość / tám Cnoty niemász; w kim Cnoty niemász / ten szláchćicem być nie może / bo Cnotá szláchćicá robi. A że szláchćic bez Prawdy być nie może / tym godnie powinności swey odpráwowáć / mamy Dekret świekrá Moyzeszowego / Jetrá / [illegible] y ná tym przestańmy. Prouide autem de omni plebe viros timentes Deum, in quibus sit Veritas, & constitues ex ijs Tribunos, Centuriones, Quinquagenarios, & Decanos.

Isidor: lib: ii. de Sum: Bon.

PIERSI.

Száfarz Niebieskiey Mądrości / stworzywszy człowieká / wiedział o tym / że iáko przećiwko szturmum niebieskim /

ták y

ták y rozmáitym przypadkom ziemskim / áby ledá przyczynká ták ślicznego / y ták subtelnie wykształtowánego obrázu nie zráziłá / vzbroić go trzebá / przetoż dwoistym otoczył go murem / y nápisał: Nihil fortius atque preciosius. Obacżmy wszytkie ćiáłá ludzkiego częśći y municye ich. Vważmy iesli ktorey inszey napis ten służyć może? Mym zdániem / bączny káżdy poświádczy im tego. Gdzie ábowiem serce / ktore primũ viuens, & vltimũ moriẽs, ktoremu wszytkie / iáko zwierzchne ták y wnętrzne instrumentá głowá / ręce / nogi służą / ktore gospodárzem duszę żyiącey iest? nie gdzie indziey / iedno zá tym potężnym murem. Gdzie członki nayszláchetnieysze y naysubtelnieysze schowáne swoie máią? w pierśiách. A poniewáż tám / słusznie aby nic kosztownieyszego áni obronnieyszego nád to nie było. Ale iż synowie mądrośći z głębokiego fundámentu wszytkie rzeczy wyważáiąc / vkazáli nam to że záraz po Bogu twórcy nászym nic zacnieyszego y kosztownieyszego nad Oyczyznę mieć nie mamy / (iáko trąbá Rzymskiey wymowy / ná wszystek świát obroćiwszy się / krzyknie áby to do vszu káżdego przyszło / znáć dáie Mortem oppetat pro Repub: quod deceat chariorem esse patriam nobis, quam nosmetipsos) zmażmy ten napis á wiecznie trwáiącemi lite- Cic: iii. de Fini

támu

tami ná tym murze/ Amorem Patriæ wyrytymy.
Aby káżdy y zdala ſzlachćicá Polſkiego zayrzá=
wſzy herb ten ná pierśiách iego wyryty widzieć
mogł/ y potym ſamym onego znał Polaká. Nie
rzecze Węgrzyn to/ bo tego iáko żyw klejnotu
podobno v śiebie nie miał. Czemu? ták ſzpetnie
nie vpadłby był. Albowiem Amor Patriæ, prze=
wodłby był ná nich/ iáko ná Themiſtoklesie/ y
Aryſtydeśie/ iáko ná Hermaſzu y Kretynie/
żeby niezgody porzućiwſzy/ o tym coby nazdro=
wſzego oyczyznie było w ſczerośći/ y w zobo=
pólney miłośći rádźili. A nákoniec wſzytká Wę=
gierſka źiemiá/ przykłádem Ságuntynow mę=
żnych/ ktorzy y namnieyſzey żywey duſze nie zo=
ſtáwuiąc/ woleli vczćiwie pomrzeć niżli w nie=
woli żyć/ krwią ſwoią Dulce & decorum pro
Patria mori oświadczyłáby byłá. Nie rzecze
Turczyn to/ bo go iáko żyw pod tą chorągwią
nie widźiał. Tyran pánuie/ abſolutum tam
Dominium. Biią śie nie miłośćią oyczyzny/ ale
albo tákoinſtwem ktorego Sedes v nich ieſt po=
budzeni/ álbo że muſzą/ łáſki Ceſárſkiey ochrá=
niáiąc. Owo zgołá/ y czáſu pokoiu/ y czáſu woy=
ny/ to iárzmo. Sic volo ſic iubeo ſtet pro ratio-
ne voluntas ná kárkách ſwych dźwigáią. Nie
rzecze Wołoſzyn to/ Multanin to. Bo tám
zdrádá/ nieſtátek/ lekkość. Kiedy ſzom Pánu

ſwemu wiáry dodźierżeli? nie iednego ná háku
záwieſzono/ rozſtrzelano/ otruto/ rádziby iá=
ko żaczetá/ co tydźień inſzemu miſtrzowi. Ale
tym báwić śie nie bede/ bo to y naymnieyſzy wie=
dźieć/ y dáley ieżeli zechce poſtąpić może. Moie
przedśięwzięćie/ co ieſt naypotrzebnieyſzego
ſzláchćicowi Polſkiemu mowić; y to powie=
dźieć/ ktoby ná Pierśiách ſwoich Amorem Pa-
triæ nie miał/ áby iáko członek zárázliwy/ od
ćiáłá odćięty/ y precz był záś zucony. Abowiem
gdyby mi zło czáſu oſtawáło/ á drugim przy=
kro nie było/ czytałbym wſzelkiey Rzeczypo=
ſpolitey Regeſtrá ſzláchćicow wielkie/ á żadne=
go bez gorącey miłośći przećiw Oyczyznie nie
mielibyſmy. W ſámey Atheńſkiey Rzeczypoſpo
litey Cudo iedno powiem/ máłobyſmy ználeźli
mężnych/ cnotliwych/ dzielnych/ przewáżnych/
ſzczęśliwych/ ktorychby niewdźięczni Atheń=
czykowie/ ábo w więźieniu nie pomorzyli; ábo
przecz z Oyczyzny nie wygnáli: á przećie one
ámmuſze wielkie nic ná to niedbáły/ ſłużyli
ſczyrze Oyczyznie/ y zá nię śię mężnie záſtáwiá=
li. Jáko wiele woien Alcibiades wygrał? á Plut. in Alcib.
przećie mu od nich źle śię nágrodziło. Jákiey
był Cnoty Ariſtides/ Themiſtocles/ Phoci= Idem in Ariſt: Them: Phoc.
on/ y inſzych bárzo wiele Oyczyzny miłośni=
kow/ Wiemy to wſzyſcy/ y to/ iáka im wdźię

cznoſcia nagrodzili / nie tayno. Przypomnie
Męznych Spártańczykow / ktorym żaden ná
świecie narod / nád Polaká podobnieyßym nie
ieſt / y ánimußem / y obyczáymi / y prawami / y
ſzcześciem. Niech kto chce do Hiſtoryey bieży /
zádziwuie ſie. V ktorych nietylko młodź miło=
ścia Oyczyzny gorzáłá. (Jáſny przykład o Le=
onidzie ze trzemá ſty / w ciáſnych Thermopilách
zábieżawßy / wielkim Perſkim woyſkom Xer=
xá Krolá / tymi drużynie ſwey miley / ochotę
czynił słowy. Pergite animo forti ô Lacedæ-
monii: hodie apud inferos fortaſſe cęnabimus.)
ále y w białychgłowách iáwnie to widzieć by=
Idem in Pyrrh. to. Gdy czáſu iednego Pyrrhus nád ſpodzie=
wánie przypadł / Spártháńczykowie ráde v=
czynili / áby wßytkie białegłowy w okręty w=
śiádły / Archidámia z pośrzodká nich z mieczem
do Senatu z temi słowy przyßłá. Nieſłußny
Dekret wydałeś Senácie. Izali nam ſparta
pereunte, żyć poczćiwa będzie? To wyrzek=
ßy / wzięły ſie wßytkie / y ták męźnie powin=
ność mężow odpráwowáły / áż Pyrrhus od=
Idem de Virt. Mulier. ſtąpić muśiał. Toż y Krolowi Kleomeneſo=
wi / toż y Demaratowi vczyniły. Przypom=
nię y Rzymian / kto był Brutus? Szláchćic
Rzymſki. Kto Tárquiniußow nádetych / praw
gwałtownikow z Rzymu wygnał? Brutus.

Co go do tego przywiodło? Miłość Oyczyzny. Idem in Brut.
Gdzie vmárł? ná woynie Oyczyſtey Wolnośći
broniąc. Kto był Kaſſius? Szláchćic Rzym=
ſki. Gdzie vmárł? Ná woynie zá Oyczyznę.
Kto był Cato minor? Szláchćic Rzymſki. Id. ibid.
Jáko vmárł? z miła Oyczyzną poſpołu / mo=
wiąc to: Turpe eſt Catonem debellata patria Idem in Cat: Minor.
viuere. Azaż nie był Szláchćic Q. Curtius,
ktory śmiercią ſwą Oyczyźnie żywot dáro=
wał. Nuż Horatius Cocles, ktory Porſenę z Idem in Poplic.
wielkim woyſkiem pierśiámi ſwymi zá Oyczy=
znę ofiáruiąc / zwoiował. Nuż Mutius Scæ
uola. A ktoby ich wypiſáć mogł / ktorych wiel=
kie vſy przed ſobą widzę. Doſyć przykłádow
w miłey Oyczyźnie mamy / y z nich wzor biorąc /
godnie w tym ſtanie żyć możemy. Weźmy Or
ßeńſką bitwę / wielkich miłośnikow oyczyzny
obaczymy / Janá Pileckiego / Wáwrzyńcá
Myßkowſkiego / Janá zborowſkiego / o nie=
podobny brod przez Orße rzekę ßeroką y głębo
ką kußących ſie / y nie płynących / ále na koniech
ſwych po wodzie lecących / zbroynie ná nieprzy
iáćioły Oyczyzny ſwoiey. Obacz tu Leonide
drugiego Janá Boráryńſkiego Prádźiádá ro=
dzonych ſynowcych moich ze czteremá ſty Po=
lakow w Dźwinie / máło nie puł Moſkwy / ná
gániáiącego: Wſpomni Janá Tarnowſkiego /

Kásztellaná Krákowskiego/ y Krzysztophá syná iego/ Ianá Mieleckiego/ Andrzeiá Herbortá z Fulsztyná/ Mikołaiá Firleiá Kásztellaná Krakowskiego Hetmaná Wielkiego y madrego/ ktorego bespiecznie názwe Fabiuszá Kunktatorá Polskiego syn. Wspomni Mikołaiá Siemáwskiego Woiewode Ruskiego y bráćia rodzona iego/ Alexándrá / y Prokopá/ y czterech synow iego Hieronimá / Mikołáiá / Ráphała/ Ianá. Wspomni Ianá Stárzechowskiego / Woiewode Podolskiego / y kilká stryiow rodzonych iego w Sokálskiey bitwie zábitych. Iakiey ten świetey pámięći pan/ miłośći był przećiw oyczyznie / ziemiá Podolska y wszystkie Ruskie kráie/ o tym powiedzieć vmieia, y ia sam iako wiele rázow od oycá swego Wacłáwá Kunickiego / ktory z Piotrem y Krysztofem Málickim z Przedzelá z ziemie Sendomirskiey y z Piotrem Domárádzkim z Domárádzá báwił sie ná dworze iego/ iáko y przykrewnym. (Albowiem oycá iego á dźiádá mego/ Hieronymá Kunickiego w Opoczyńskim Powiećie w Kunicách oyczystey wśi / Stárzechowska zrodziłá.) o dźielnych y przeważnych spráwách iego násłuchałem sie. Wspomni y inszych ktorzy ná gotowa y ná napieta przećiwko sobie od nieprzyiaćioł śmierć / miłośćia oyczy-

zny zapaleni/ ieden przed drugim ná harc zbiegáli sie. A nákoniec niech każdy w przywiley domu swego weyrzy/ naydźie w nim dźięki krolow stárych/ z wielkim wysławieniem/ wiáry/ miłośći/ przećiw panu y oyczyznie swoiey. Ozwie sie swoim Floryan Szary/ ktory trzy kopie miłośćia oyczyzny oblał: Ozwie sie meżny y przeważny Wielżyński/ ktorego goraca przećiw oyczyznie miłość/ stateczna przećiw Pánu wiáre/ Prozna wyświadczy: Ozwie sie walecżny Waśiczyński/ z ktorego Domu/ iáko z onego Troiańskiego koniá/ wiele meżnych/ dźielnych y serdecznych záwsze wychodziło / y tych czasow znácznie sie okázuia: Ozwa sie wszyscy y inszy Koronni Synowie. Tylko chcemyli áby káżdy / ktoryby ieno Synem Koronnym bydź sie ożywał/ y te purpure ná sie kładł / Amorem Patriæ ná pierśiách swych nośił; Oyczyzná też wzaiem potrzebá áby wdźieczna byłá/ y ná zasługi syná swego pamietáłá. Sæuit álbowiem neglecta virtus & magnum aculeum habet contumelia, quàm boni viri difficilè ferunt. Stad ći powstaia burzki / y śmiertelne Rzeczompospolitym rozruchy. Co meżnego/ dźielnego/ szcześliwego/ Koryolaná/ z Rzymu wygnało/ y potym oyczyzne z śmiáłymi iunakámi oblec przymusiło? honorum atq; præmiorum niespráwie- Idem in Coriol.

Idem in Cic.
Idem in Cæl.

dliwy ßaſunek. Co Katylyine / aby ſie tyráń-
ſko z rodźicielka ſwoia obchodźił? Co C. Juli-
uſzá rozumu y ſercá wielkiego człowieká / aby
tedy y owedy/chwiciac/kołyſzac/mieſzáiac Rzecz-
poſpolita/á náoſtátek wiecey wyćierpieć nie
mogac / pierśiámi ſwymi rozbił ia? godnośći y
vważenia nieſpráwiedliwy ßáſunek. Nuż v
Grekow/ kto národźił Piſyſtratow / kto De-
metryuſzow/ kto Lyſándrow wielkich/y okru-
tnych Tyránnow? cżći tenże nieſpráwiedliwy
ßáſunek. y w oyczyznie náßey mieliſmy tákich/
ktorych ſpráwiedliwy gniew ná wielkie y nie-
podobne rzeczy náwodźił; wſpominaiac wier-
ne y życzliwe zaſługi ſwoie/ gdyż páłáßá nigdy
ze krwie nieprzyiaćielſkiey nie ociráli / áni z
prochu ßyßaká ſwego dla oyczyzny otrzaſáli.
Czemu Hyeronim Laſki do Krolá Janá żáło-
ſny wyiáchał z Polſki/ y inßych niemáło / kto-
rych ia przypominać niechce: ktorzy z Scipio-
nem onym ſławnym zwyćiesca / nád grobámi
ſwemi, ingrata Patria nec oſſa mea habes, żáłość
ſerdeczna wieſzáli ? Dla ßáſunku godnośći y
cżći nieſpráwiedliwego. A daymy teraz cześć
y chwałe Bogu ; álbowiem wielka láſke Páń-
ſka nád ſoba znamy. Poználiſmy ſie / y piekney
mátki ſynámi ieſteſmy. Doświadczyły Inflan-
ty/ miłośći przećiw oyczyznie ſwey Synow

Koron-

Koronnych/ gdy konie puśćiwßy / zárowno z
ſerdecznymi páchołkámi/ do ßturmu idac/ iáko
lwi záiußeni/ áni ná puk/ áni ná huk/ pámietá-
iac / ná mury lećieli. y teraz doświádczyłá v-
porna Moſkwá/ gdy iáko dobrzy/ czuyni/ me-
żni/ pretcy/ iadowići / ná wilki pśi/ wypadßy
máła garſtká / wielkie vſſy rozbiiáłá / topiłá /
krew z nich wytaczáłá. Co to robiło? Miłość
przećiw Pánu/miłość przećiw Oyczyznie. Nie-
chayże tedy záwße Pierśi cnego Polaká murem
Oyczyzny beda / y niechay nátym murze Amor
Patriæ poſtawiony bedźie. Polak od polá ná-
zwany / za płotem nieprzyiaćielá czekác niema/
ale miedzy / oyczyzna á nieprzyiaćielem on ſam
płotem bydź powinien. Dla tegoż Przodkowie
náßy żadnych fortecy/żadnych kurnikow/nam
nie c[illegible] dáli/bo te (iáko ieden Spártáńczyk/gdy
mu [illegible]rony miáſtá iednego w Azyey vkázowa-
no / obroćiwßy ſie powiedźiał. Pulchrum ho-
ſpites gynecæum) ludźiom rycerſkim ſa wietßa
ohyda/y wiecey ßkodza niż pomagáia. Non la-
pidibus aut lignis, ſepiendæ ſunt vrbes, ſed in-
colarũ virtutibus. A ſpytali cudzoźiemiec kto-
ry/ gdźie twoie Polaku Kaßtelle/ gdźie forte-
ce/ niech mu Antálcidás zá nas odpowie. Mu-
rum Sparta iuuentutem habet, fines, lanceæ
cuſpidem.

Panthoedas. Ex Apopht: Plut.
Ageſ: Lac. Rex Ex Apopht. eiuſdé.
Ex Apopht: eiuſdé.

Reká

RĘKA PRAWA.

Nie Zwienienem tego/ że wszelki / ktoryby iedno mnie w tym / iżem rekę práwą/ żołnierzem vczynił / nágánić chćiał/ rozumu swego wprzod/ iáko Sedziego wszystkich rzeczy porádziwszy sie / tego odstąpi. Wprawdzieć ia widząc nago człowieká stworzonego/ żadnego znáku do boiu niemáiącego / iáko zwierzętá iednych z ogromnemi rogámi / strásznemi pázurámi / drugie z zebem iádowitym / z żártkim biegiem/ bacżę to/ iż tym sámym mu pokoy Bog zalećić chćiał. Poniewaz mu ták wielki przeciąg / nim do swey pory przyidzie / náznáczył. Laborioſa eſt hominis educatio: incrementum ſeatum: virtus ſera. Nád to áni nam Márká ſzáble y ſ.rcá we krwi brátá swego kocháiącego sie dáie. Coż tedy? zbytek łákomſtwo/ y nienásycona chciwość/ zwiezow piekielnych ná świát/ mieszáć/ burzyć/ wydzieráć/ wypuszczona z synow pokoiá/ okrutnikow poczyniłá. Przetoż potrzebna rzecz/ ábych synowi Koronnemu/ miecz podał / á ten w práwa/ ktorymby on nieprzyiaćielowi swemu meżnie sie záſtáwiáiąc / żywot scześliwie Oyczyźnie spráwił. Poniewaz duo ſunt, quibus omnis Repub : ſeruatur, in hoſtes fortitudo, & domi

Idem de Tranq: Anim.

Polyb: VI.

& domi concordia. Podáłem w Práwą / áby kiedy/ y ná nieprzyiaćielá vżyć go trzebá/ wiedział / bo ieżeli z máłey y niesłuszney przyczyny dobyłeś/ wyroku záraz/ tego muśisz sie iuż obáwiáć Iniqua bellans bella ſaluus haud redit. Dwoiáka abowiem słuszney Woyny wypowiádánia przyczyná iest: Abo gdy bronimy śiebie y swoich / iáko Rzymiánin ieden vczy: Hoc & ratio doctis & neceſsitas barbaris, & mos gentibus & feris natura ipſa præſcripſit, vt omnem ſemper vim, quacunque ope poſſent à corpore, à capite, à vita ſua propulſarent. Czego y Doktor święty poświadcza. Fortitudo quæ per bella tuetur à barbaris patriam, vel defendit infirmos, vel à latronibus ſocios, plena iuſtitia eſt: Abo gdy vkrzywdzeni chcąc swego powetowáć/ w krwáwe szránki z nieprzyiaćielem wstępujemy; y to wprzod / ieżeli do zgody nie zkłániá sie wyrozumiawszy. In eum enim qui iure agere & ſatisfacere paratus eſt, nefas bellum ſumere tanquam in iniurium. Spráwiedliwa y to woyná bedzie / gdy przeciw potężnym pohańcom / drugich krzywdząych powstáiemy. Iák Biskup święty/ Cui licẽtia iniquitatis eripitur vtiliter vincitur, pozwalá. Owo zgołá. Ita bellum ſuſcipiatur, vt ni

Eurip: Erecht.

Cicero pro Milone.

Ambros. de Officijs.

Archidam ap. Thucyd.

Aug: Epist V.

Cic: de Off. hil aliud quam pax quæſita videatur. A z tym
y Doktorowie świeći zgadzáia ſie / gdy mo-
Aug: li: wia: V wiernych Bożych woyny tákie / ktore
de Ver: nie chćiwość / áni łákomſtwo / áni okrućień-
Dom. ſtwo / ále miłość pokoiu wznieca y rozżarza /
áby źli byli pohańbieni y ſkroceni / á dobrzy v-
wielbieni / y ſcześliwie żyiac / Bogá chwalili /
grzechu nie czynia. Niechże tedy Koronny Syn
miecz ode mnie w práwa podány / dźierży. Acz
tenże świety / Bellum etiam iuſtum deteſtandũ
Id. XIX wola; Wola y Miſtrz Neronow. Alieno ſá-
de Ci- guini tanquam ſuo parcas, & ſcias homini non
uit. eſſe homine prodigè vtendum. Ale to bydź nie
Sen: E- może / śiłáby vpáść muśiáło: y Bog ſam w
piſt. LXXXIX. ſtárym zakonie / iáko wiele tego mamy / ludzi
złych woiowáć / krzywdy ſie ſwey mśćić / y nie
dáć iey ſobie czynić / pozwala. Ná tym iedno
Plin: Panegyr. págorku ſtańmy: Nec prouoces bella nec time-
as, záwſze mieć ſpráwiedliwa bedźiem. Lecz
broń te ná nieprzyiaćielá tylko ná pogániná / nie
w domu na brátá / ná krew ſwoie / dobydź przy-
ſtoyna. Ináczey / záchoway Boże. Abowiem
tákiego / ktoremu miłe nieſnaſki / miłe bunty /
miła woyná domowa / dawno iuż czći od-
ſadzono / á nietylko Szláchectwá; ále y z
Hom: Iliad. pośrzodká żywych precz wyrzucono / y z Xiag
pámieći wymázano. Ille nefarius & ſine gente,

tri-

tribuque: mihi eſto, qui ciuile cupit ferrum &
execrabile bellum. Co bowiem pod táki czás
ieſt beſpiecznego? naiazdy / wydźierſtwá mor-
derſtwá / zaboyſtwa / gwałty / ludzi wielkich
geſte śmierći / kośćiołow ſpuſtoſzenie / zniſzcze-
nie miaſt / Páńſtwá wſzyſtkiego ſplundrowa-
nie / y wielkie przerzedzenie.

Nobilitas cum plebe perit lateq; vagatur Lucã: 5
Enſis, & á nullo reuocatum eſt pectore ferrũ

Ale iáko Philozophowie náuczáia / Sublata
cauſa tollitur effectus, pátrzay pilnie Synu
Koronny ſkad tá iádowita gádźiná / y zárázli-
wa beſtyia ſie rodzi / y czym żyie / ábyś prędko
poſtrzegſzy mátke vmorzył / á ieśliby iuż co vro-
dźiłá / bez odwłoki żywność odiawſzy głodem
wſzyſtko zwoiow'ał. Przyczyny roſterkow do-
mowych ſa dwoiákie. Iedne odległe / y dálekie:
drugie bliſkie. Dálekie / ktore my Fatum zowie-
my. Oczym vważnie ieden. Ego ſic exiſtimo, Sall:
quoniam orta omnia intereunt, qua tempeſta- Criſp.
te vrbi Romanæ, fatũ excidij aduentarit, ciues ad Cæſ.
cum ciuibus manus conſerturos, ita defeſſos aut
exſangues, Regi aut nationi prædæ futuros: a-
liter non orbis terrarũ neq; cunctæ gentes con-
globatæ mouere aut contundere queãt hoc im-
perium: Azaſz ziemie Wegierſkiey wrzućiwſzy

miedzy

miedzy nie niezgody / gdy iuż ſobie śił dobrze
przytárli / Krol Bábiloński nie tą ſztuką opá=
nował? Toż y w Greciey działo ſie: y nas ſá=
mych tako bárzo nieprzyiáćiel zá czáſow onych
Woiewodow popſował / głośno o tym Kro=
Flor. III cap: XII niki świadcza. Potym zbytek. Quæ enim alia
resciuiles furores peperit, quàm nimia felicitas?
Azaż nie wymyślne bánkiety? nie koſztowne po=
pominki? nie ſzáty drogie/ w vboſtwo ludźi ná=
gániáia? Bo ktorzy ſie w zbytku kocháia/ ći zá=
wſze gotowi co nowego záczać / czekáia pogo=
dy/ nic nie opuſzczáiac czymby záchwiać / y ták
zátrzaſnać Rzeczapoſpolita / áby tym co ſobie
Tac: 1. Hist. vgonić mogli. Bo tácy miſcere cuncta & pri-
uata vulnera, Reipub: malis operire ſtatuent.
Vpátrzył to dobrze / że zbytek máráni wſzel=
kiey Rzeczypoſpolitey ieſt/ on ſławny práwo=
Plut: in Lycur. dawcá Lácedemoński Lykurgus / y dla te=
goż áby tám nie był/ żelázna monete bić/ wiel=
kiey ſztuce máła wage przydáiac (ták że
groſz ieden kilká wozow prowádźić muśiá=
ło): w ſukniách iednákich chodźić / áby ża=
dney rożnice miedzy vbogim á bogátym nie by=
ło: w kupie wſzyſtkim iedne potráwe iadáć /
iáko Senator ták nayubożſzy: nákoniec áby
kupcy z inſzych miaſt towárow nie przywozili/
poſtánowił. Jákoż y sámi podobno nie kwá=

pili ſie/ gdy ták groſze Lácedemońſkie wielka
wage miáły. Vpátrzyłá y Wenecka Rzeczpoſp.
gdy káżdemu wedle ſtanu iego ſzáte dałá/ y wſzy=
ſtko mocnie przećiw zbytkowi práwámi ob=
wárowáłá. Vpátrzył świętey pámięći krol Ste=
phan / chcąc zbytkom wſzelákim droge zágro=
dźić/ ále to/ iáko v náſzych nie ſtáneło/ nō mei ē
iudicii, te ſa dwie przyczynie dalekie/ ktore páń=
ſtwá puſtoſza / obaláia / żywot z ſława nie=
śmiertelna wydźieráia. Bliſkie záś / iáko fá=
kcye / gdy áby ná tym/ iáko my chcemy/ choćiay
rzadko dobrze/ ſtáneło: gdy áby inſzych poten=
tia ſwoia/ zdrowe rády podawáiacych/ zátłu=
mić/ połamáć/ zepchnać/ á śiebie przed wſzyt=
kimi wyſtáwić/ kupy zwodzimy. Stad zámie=
ſzánia/ gniewy/ y wnetrzny niepokoy. Ceſárzá
Juliuſzá Fákcya / y Q. Pompeiuſzá Rzym o=
báliłá. Atheny nie raz / gdy Diakriuſzowie/ á=
by ná ich ſtáneło/ Pedeuſzowie tákże/ Párolo=
wie wtaż námagáli ſie / we krwi ſwey pływá=
ły. Ale ty Koronny Synu Padewczyká wier= Liu: III.
nie nauczáiacego ſłuchay. Factiones fuêre erūt-
que populis magis exitio, quàm bella externa
quàm fames, morbiue quæque alia in Deûm
iras, velut vltima publicorum malorū vertūt, y
záwſze to przed oczymá ſwemi piáſtuy. Wiedz Plut - ex Præc: Polit.
o tym káżdy/ że Patriæ cauſa pulcherrimum eſt

ſe demittere. Potym oburzenie iakies przećiw zwierzchnośći / z przyczyny ládaiakiey y nieſłuſzney / y ná nie pewnym rozumieniu ſádowiac ſie: przećiw Panu powſtanie / nie pámietáiac na to / że zatym śiła ſzkodowáć y ćierpieć oyczyzná muśi. A poniewaz ledwie nie więcey takich / ktorzy nie máiac nic / bonis inuident, vetera odêre, noua expetunt, odio ſuarum rerum mutari omnia ſtudent; ktorzy honores, quos quieta Republica deſperant, perturbata ſe poſſe conſequi arbitrantur: ktorzy czáſu pokoiu wielki niepokoy maia / czáſu zamieſzania pokoy / przeto życza ſobie tego / y pilnie ſtaraia ſie o to / aby ſie tumult zá tumultem / u oyná zá woyna / rodźiłá. Obeyzrzy ſie ná to / aby ćie y za tákiego nie miano / y tákimes do rozerwánia pokoiu poſpolitego drogi nie otwierał / ktorzy ná to tylko / áby przewodzce mieli / záwſze czekáia. Lepiey záprawdę ze dwu rzeczy złych / mnieyſza iedne obierác. A żeby Caſtra ex vna parte contraria, & parentum liberorumq; ſacraměta diuerſa ſtánać miáły / nie dopuſzczay. Bo iuż tu koniec wſzyſtkiemu; ieżeli Tyrannis ktora trzećia przyczyne blizka woyny domowey wſzyſcy Politycy zgodliwie bydz powiádáia / ma bydz ćierpiana (choć

Victima haud vlla amplior.
Poteſt magiſue opima mactari Ioui.
Quàm Rex iniquus.

ſłyſzymy) abowiem wſzelka zwierzchność od Bogá pochodzi / á iż ſa pomázáńcámi iego / Res eſt grauis occidiſſe

Regalem ſtirpem.

Bo tákie lekárſtwo Bog narodom we złośćiách leżacym / y ták długo / ażby powſtáli / zwykł dáwáć. Dat złośliwym Akrágantinum Phalarydem: dat zbytecznym Rzymiánom Narciſzá: dat Sycyonom roſkoſznym Ortágoreſá. Náruyże cæde qualiſcunq; Principis te cruentare. Bo záraz y ten ktory náſtapi krzywdy onego mśćić ſie bedźie. Regi enim tuenda maximè regum eſt ſalus; y Bog gorſzego poda. To Tyran áby pokoy / y zgodá doma bydź mogłá / ma bydz ćierpian. A poniewaz peius deteriuſq; eſt Tyrannide, ſiue iniuſto imperio, bellũ ciuile. Zaż rzeczy mnieyſzych puśćić mimo przyſtoyna nie bedzie? z Tarcza domá Koronny Synu / á z mieczem ná woyne / z tarcza Ćierpliwośći. Niechay wſzelka pryuatá dobremu poſpolitemu vſtepuie. Pamietay ná powinność ſwoie / iż toba Oyczyzná ſtoi / ty żywot / ty śmierć / dáć kiedy chceſz / możeſz. Zágrodz droge wſzyſtkim roſterkom: wypchni zbytki; wyrzuć Fákcye / y wſzytkie ták dálekie iáko y bliſkie przy-

Sall. Iugurt.

Cic. I in Cat.

Sall. Orat. Philip.

Sen: de Ira.

Sen: Herc. Fur.

Hom: Odiſ. II
Plut: de Tranq.
Dei Vind
Tac. XV Am.
Idem S. Hiſt.
Sen: Oedij.

Plut: in Brut.

czyny/ktore wnętrzne niepokoie rodzą. A iáko Perikles Atheńſki/ dzielny miáſtá onego Senator/ gdy do rády iść miał/biorąc ná ſię Senatorſki ſwoy płaſzcz/tymi słowy śiebie ſámego nápominał: Pomni ná mieyſce ſwe/o Perikle/ pomni też ná to coś powinien Oyczyznie. Ták Szláchćic Polſki w domu będąc/ to do śiebie mowić winien. Pámiętay polaku/ że to Oyczyzná twoiá/ że to Bráćia twoi/ odpáß broń ſwoie/ ktorąć tylko ná nieprzyiaćielá dano/ á włoż ná ſię ozdobny płaſzcz pokoiá y zgody. Quod ſi inuicem mordetis & comeditis, videte ne ab inuicem conſumamini. Ad Gal. V.

RĘKA LEWA.

JAko ſkoro człowiek ná łonie Mądrośći śiedząc/ oſądził to/ że ná tym świećie záraz po Bogu/ nád przyiaźń ludzką nic ániporrzebnieyßego/ áni wierßego nie-máß/ wnet Piſarz táki Dekret wydał. Amicus magis eſt quàm ignis & aqua neceſſarius. Piſarze y wßytek ich zbor/ śmierć nam opiſuiąc/ powiádáią/ że mors eſt caloris omni ex parte defectio. Záś potym. Nutrimentum eſt caloris humor, zkąd to znáć/ że żywot ludzki/ nád ogień y wodę nic potrzebnieyßego nie ma/ bo

Plut: ex Super.
Idem ex Comp. Aquæ & ignis.
Id ex VI Quæſt. Conu.

bez tego bydź nie może. A iż przyiáciel ieſzcze nád to ieſt potrzebnieyßy tedy bez niego żyć trudno. Záprawdę trudno. bo

Non ſic excubiæ, nec circumſtantia tela Claud. ad Honor.
Quàm tutatur amor.

A miłość ludzka ſkąd płynie/ áza nie z zrzodłá ludzkośći/ z zrzodłá łáſkáwośći? Dla tego/ pilnie vważáiąc v śiebie/ niechćiałem/ ábych vrodzonemu kleynotu tego/ bez ktorego bárzo by vbogim zoſtał/ w lewą podáć nie miał. W lewą dlatego/ że Fortitudo in hoſtes w prawey váiadł; żebym y nátury w tym ták radzącey vſłuchał. Kto bowiem ták miálkiego rozumu/ áby do czego naſpoſobnieyßa y nayſkłonnieyßa ieſt/ y takie odpráwuie poſługi/ iáko ćicha y ná wßyſtko powolna/ vpátrzywßy/ przyznáć tego niechćiał/ iż oná miłośći/ pokoiu/ zgody/ prawdziwym towárzyßem ieſt/ gdyż ta/ gdy prawa co złego robić chce/ ieſt hámulcem. Záiſte gdzie ludzkośći/ łáſkáwośći/ nie máß/ tám ni przyiáźni/ ni miłośći/ á gdzie przyiáźni áni miłośći/ tám żadney Cnoty/ y niczego dobrego. Już tám ábowiem pychá y okrucieńſtwo wßyſtko opánowáło. O iáko brzydki przed oczymá Bożymi pyßny! Abominatio enim Domini eſt omnis arrogans. Jáko ſtrászne przeklęty! Abowiem Domum ſuperborū demo-

Prou: XVI.
Ibidem XV.

udith: IX. demolietur Domin⁹. Jáko dawno prawdá. Nec ſuperbi ab initio placuerũt tibi Domine. Pátrz na Jugurthę potężnego w ſmrodliwym więzieniu siedzącego: Pátrz ná Perſeuſa bogátego / zá krátą zdycháiącego. Pátrz na Tomámbaia Afryki y wßyſtkiego Egyptu Páná / od głodu y teſki Kátowſkiey ſchodzącego. Pátrz ná Attalipe Królá z Nowego świátá. Pátrz ná Mexikáná niezwyćiężonego / co ſie z nimi dźieie / iákimi mękámi vmieráią. Pátrz ná Wáleriáná Imperátorá Rzymſkiego / który Perſkiemu królowi Sapo̧rowi / gdy ná koń wśiádáć miał / stołkiem záwße bywał. Pátrz ná Báiázytá pierwßego / álbo Gilderum chamá / Ceſárzá Tureckiego / od Temirlanká Tátárſkiego / w żelázną klatkę wſádzonego / y przez trzy látá zdycháiącego. Nam to ná przykład; nam to náuká / ábyśmy / że sequitur superbos, ul-

Sen: Herc: Fur. tora tergo Deus wierzyli. Królow y potężnych monárchow kłádeć przed oczy: bo iáko oni wizerunkiem cnot wßytkich bydź máia / iáko z nich y namnieyßy / dobroci wzor bráć powinien / ták też gdy ich kárzą / wiedzieć mamy / iż to nie dármo. Gdy oćiec ſyná kárze / dom wßyſtek drży / strzeże ſie / aby ták / nie obráził. Gdy Pan kochánká ſwego / boią ſie drudzy / v śiebie to vważáiąc / iáli oćiec ſynowi / Pan na-

blizße=

bliżßemu y nakocháńßemu tego nieprzebaczył / á coż mnie? Ták Krol nad Krolmi / gdy tych ktorych on tu / ná ſwym mieyſcu / mieć chćiał / náwiedza / y z máieſtatu porwánych / o źiemię rozbija. Boymy ſie wßyſcy czytáiąc Przywiley przed nimi położony. Quod Regnum eſt, cui Sen: de Tranq: Animi X. non parata ſit ruina, & proculcatio, & Dominus, & carnifex, nec magnis iſta interuallis diuiſa, ſed horæ momentum intereſt, inter ſolium & aliena genua. Boymy ſie wßyſcy / ábyśmy o raz nie padli. Trzebá z tyſiące więcey? Dosyć vćiechy mnożie pyßni, ludźie okrutni máią; ktorzy odrá, człowieká z śiebie zdárßy / w leśny dźikiego zwierzá obracáią ſie / żałuią że lwich pázurow / zębow iádowitych / miażßych ikor miedzy [illegible] nożych nie máią / y nimi nie ſą. Turpe ſanè do człowiek zwierzę rozumne w towárzyſtwie ſochaiące ſie być ma; iáko do wiadomośći náßey ieden pięknie podáie: Duas res natura dedit, Idem 4. de Bene. quæ hominem obnoxium cæteris, validiſsimũ facerent, Ratione & ſocietatem. Societas Páńſtwa / niezwyćiężone króleſtwa / żywot ſzczęśliwy / żywot ſpokoyny / porodźiła / morzu / prawom / beſtyam / roſkázewáć náuczyłá. A możeß [illegible] / gdźie ludzkośći áni łáſkawośći niemáß / Societas bydź? Rzecz niepodobna. Albowiem [illegible] rozpárá [illegible] pożyteczna; tá ßko-

oliwa

oliwa: oná y nieznáiomych rátuie; ta y bratem gárdźi. Pátrzayże cny Polaku/ do ćiebie Syn Koronny mowie/ iako łáskáwość/ y ludzkość nie tylko cnot wßytkich fundámentem/ ále też żywotá ludzkiego/ y niebá sámego Jánitorem iest. Cnot wßytkich/ albowiem Non dat natura virtutem, ars est bonum fieri. Nie rodźimy śie z cnotą/ ále śie iey vczymy. A iákoż dźikiego y okrutnego náuczyć bedźieß mogł/ żywotá ludzkiego? poniewaß homo in adiutorium mutuum generatus est. Prawdźiwey Oyczyzny/ bo gdy rozumu wodzą od Bogá dánego/ słucháć bedziem/ oddamy beśiyiam dźicá/ oddamy okrutniká/ á przyimiemy łáskáwość/ y ludzkośći mießkánie wieczne damy; gdyß nie tylko człowiek/ bez niey bárzo słábym iest/ y káżdey rzeczy iáko nágiego/ iáko iednego/ łatwie go zwoiowáć; ále y wßelka Rzeczpospolita iáko trzćiná by namnieyßy powienie wietrzyk/ tylko śie nie złamie. Czemu? obywátele iey ludzkośći/ áni łáskáwośći nie máia; á gdźie tych niemáß/ rzeczy naypotrzebnieyßey/ iákom wyßey powiedział/ miłośći nie bedźie: y stánie okret ná gorze strášnego Oceanu/ bez máßtu/ bez żaglow/ bez sterniká: y nie bedźie pokory/ to iest posłußeństwá/ bo skąd vstepuie ludzkość/ tam pychá wstepuie: iákieś wysokie

Idem Epist. 30

Idem de ira V.

rozumienie o sobie; inßych wzgárdza: nikogo słucháć nie chce: swa duma idźie/ á zátym wßytko złe. Dáłá łáskáwość Rzymowi zdrowie: albowiem gdyby Valerius Poplicola, wielkich cnot Senator nie był/ znowu Rzym w tyráńskie Tárquiniußow wpadłby był w rece. O czym Historyká czytaymy. Tandem Vindicius conſcientia rei actus, coniurationem instituit Valerio exponere, maximè viri eius facilitate, humanitateq; adductus, cui omnibus qui vellēt ad ſe aditus eſſent cuiusq; fores omnibus patērent, & qui nullius quantumuis abiectæ ſortis hominis ſermonem viumq; aſpernaretur. Y káżdemu kocháńkowi swemu/ wiele dobrego dáie. Ták ia Bog vmiłował. Czytayćie ieno domowe Kroniki/ znaydźiećie kołodźieiá z Krußphice/ ktorego cudownie Bog/ ludzkość nágradzáiąc/ ná krolestwo Polskie poświećił. Wiele inßych przykłádow przytoczyłbym/ ále wiedząc/ otym pewnie/ iż żaden w tym sporu ze mną dźierżeć nie bedźie/ żeby łáskáwość y ludzkość człowiekowi naprzystoynieyßa y napotrzebnieyßa bydź nie miáłá: pogotowiu ßláchćicowi Polskiemu/ ktoremu by też nic inßego/ ieno dźielnych przodkow iego sprawy/ przed oczymá nie było deskrypcyi y náchwał powinnośći swey czynit. Jáka ludzkość/ iáka skłonność w oczách

Plut. in Val. Popl.

naszych byłá / á kto tego niewie? wszystkie narody z tey cnoty Polakow wychwaláły / y po dziś dzień ich wysłáwiáią. Dlaczego y ty Koronny Synu / stáray się pilnie o to / ábys prawdziwym onych świętych Polakow potomkiem był: stáray się ábyś Szlachćicem był godnym / y ták śliczny kleynot słusznie ná sobie nośił / y ná ták wysokim thronie vśieść zasłużył / z ktorego ná wszystek świát pátrzyć możesz / á żadnego rownie przeciw sobie śiedzącego nie obaczysz. Wielki y sławny Rzymiánin był / ále ty ieszcze większy. Czemu? Abowiem Szlachćic Rzymski dwie tylko rzeczy miał: Szátę y to łatána / ktora wolność znaczyłá / ztąd znáć iż niewolnikowi / w iákiey ludzie wolni szácie chodzili / chodzić nie wolno było. Lecz tá szátá / iákom powiedział / iż łatána byłá / nieszczyrą wolność znáczyłá: łátwie to z pilnego y prawdziwego Liwiuszá wiedzieć. Potym pierścień złoty / ktory Szláchćic káżdy Rzymski / iáko świádká Cnoty y dzielnych spraw swoich / powinien był nośić. Tym com czytał / dowodzę.

I m III. Dec ab. iii. Mago Annibalis legatus, effusis in vestibulo curiæ annulis aureis ad Senatum Carthaginensem inter cætera adiecit, neminem nisi Equitem atque eorum ipsorum Principes id gerere insigne.

Mądrzy byli Atheńczykowie / y wielką szczyci-

li się

li się wolnością / ále to cień przeciw twoiey. Nie mieli bowiem száty / nie mieli złotego pierściená; y w tym co im dano / nie postrzegli się / y co mieli / nie wiedzieli. Theseus Athen zákłádácz y pierwszy ich práwodawcá / chcąc swe miásto ludne y potężne vczynić / wáb ieden wymyślił: Wołu ná monećie bić roskazał. To dla tego / áby wszystkim dał o tym wiedzieć. że Práwo pospolite będzie. Bo iáko woł wszystkim zárowno służy; ták rám Prawo wszytkim służyć miáło. Nie zrozumieli woley mądrzy Atheńczykowie Kśiążęciá swego; ále iedni powiádáli / iż to ná pámiątkę wołu onego / ktorego ná Márátonie záb.ł / vczynił: drudzy / áby tym do roley pobudził. Wszytkie Rzeczypospolite obydźmy kołem; żadna Polakowi nie zrownałá / ani zrowne; ábo ná wtorym / ábo na trzećim od niego vśiedzie stopniu. Ma Polak száte známienitą / to iest rowną z swym Pánem wolność. Ma ozdobny pierścień złoty / to iest szláchectwo / ktorym naywyższy / naniższemu rownym w Polszcze iest. Ma wołu spolnego z Krolem Pánem swym / to iest Práwo pospolite / ktore ták iemu / iáko y Krolowi iego w Polszcze / iáko woł zárowno służy. Obaczże vrodzony Koronny Synu zacność swoię: obaczywszy mow tedo śiebie: Quò altiores sumus, eò nos submissiù Plut: in Thes.

gera-

geramus. Podź do zwierciadłá Sokratesowego. Si formosus es, caue ne te vitiis deturpes; sin deformis, fœditatem vultus, virtute emēda. Miłuy łaskáwość / mátkę miłości y przyiázni ludzkiey. Bądź ludzkim / błogosławieństwo y łáskę Bożą otrzymasz. Zacność twoia niech cię w pychę nie podnosi / y dla tego mnieyszym / że Dziádow / Prádziádow / możesz liczyć / nie pogardzay; ále ráczey pámiętáiąc ná ono co był Vlysses Aiaxowi chwalnemu powiedział.

Plut: ex Præc. Conu.

Nam auos proauos & quæ non fecimus ipsi,
Vix ea nostra voco,

Sen. Epist. XLIV.

káżdego szánuy / bo to prawdá. Nemo in nostram gloriam vixit, nec quod ante nos fuit nostrum est. Agáthocles Krol Sycylyski / áby ná przeszłą Fortunę swą pámiętał / nigdy ieno z glinianych putnikow nie iadał: Leszek wtory Kśiążę Polskie / miásto szat łacnych namiotow / łachmánki swoie / w ktorych go szczęście ná Pánstwo wsádziło / áby się nigdy w pychę nie podniosł / nad sobą wieszał: y ty żebyś ná zły y śmiertelny raz kiedy nie przypadł / przestrogę męża świętego podáię: Superbiam nunquam in tuo sensu, aut in tuo verbo dominari permittas, in ipsa enim, initium sumpsit omnis perditio.

Tob. IV

SERCE.

Poniewasz wálny on Seym wszytkich Philozophow / o duszy w ktoreyby ciáłá ludzkiego częśći / mieszkánie swe miáłá, wnaszącey dostáteczne dysputuiących / zacnego Pytágoresa / tym zamykáiącego słyszę: Vim viuificam in corde, intelligentem in capite esse; y Królá wszystkich Medykow: Cor est præcipuum inter viscera, & vitæ sedes, & arteriarum ac caloris natiui, quo animal regitur domicilium, rozumiem że słusznie Mortis contemptum tám posadźiłem / kąd miłość żyćia płynie: gdźie duszá żywiąca mieszka: gdźie Pan wszytkich członkow posádzon iest / ktory nimi rządzi / roskázuie / żywi / posila. Dla tego albowiem iest w pośrzodku ciáłá / áby ták iednákowo wszytkim pánował y żywności dodawał. Iáko słońce dlatego w pośrzodku plánet postawione iest / áby wszytkim ták wierzchnim iáko też y spodnim / świátłości vżyczáło. Do tego też przy nim y boiaźń zábawia się / ktora mniemáiąc / iż ná świecie nád żywot niemasz nic milszego / y ten ostátnim szczęściem być rozumieiąc / strzeże pilnie / y namnieyszy okázyey (by to y z niesławą wiekuistą) [illegible]

Plut. ex Placit. Philos.

Gal. de vsu Part.

zdrowia być mogłá/ y ból iáki przynieść/ chcę
ni. Mamy tego przykład pewny. Antigonus
Krol w woysku swoim / dźielnego / meżnego /
śerdecznego / ale bárzo bládego żołnierzá obá-
czywszy/ o przyczynę zepsowáney cery iego spy-
rał: chorym się być/ y dawno iákąś skrytą
chorobę ćierpiącym/ wyznał. Wnet Krol Me-
dikow wezwawszy/ o zdrowiu iego rádźić ká-
zał. Ozdrowiał/ y z Krolem ná woynę iáchał.
Ale iáko rzecz miła zdrowie/ sprobowawszy/
posadźił boiaźń v sercá swego: ták/ że wszyst-
kim w podźiwieniu było/ męstwo y dźielne
práwy iego wspominiáiąc: ktoto przed wszyst-
kimi ná nieprzyiáćielá wypadał/ y we złych to-
niach bywał/ a teraz pierwszy z bitwy/ ostá-
tni do boiu. Co Krol w nim gdy gánił/ y tá-
kiey się odmiánie dźiwował: rzekł/ vt minus
esse audax, ipse tu ô Rex effecisti, cum malis me
istis liberaueris, propter quæ vitã contẽnebam.
Otoż ia/ wiedząc o tym pewnie/ iż serce y Pá-
nem y sługą człowieká iest; Pánem/ gdy roská-
zuie/ gdy ręce/ nogi/ oczy/ iezyk/ y wszyscy serde-
czney woley słucháią: sługą/ gdy wszytkie człon-
ki pośila y żywi/ wiedząc y to/ iż boiaźń przy-
nim się zábáwia/ życzę tego/ y chcę koniecznie/
áby Szláchćic Polski z sercá swego boiaźń wy-
gnawszy/ contemptum mortis w nim záłożył.

Plut. in Pelo.

Dwoiá-

Dwoiáka iest Rzeczpospolita / iedná własna
y Oyczysta / iáko Poláká Polska / Fráncuzá
Fráncuska/ Hiszpaná Hiszpáńska: Druga po-
spolita/ wszytkiego narodu ludzkiego / Láćiń-
skim iezykiem zowie się Respublica Humani ge-
neris. W Prywatney/ Krolowie / Monar-
chowie/ Kśiążetá/ rządzą y roskázuią: w Po-
spolitey Philozophowie y ludźie mądrzy; á tá
niezwyćiężona / y żadney odmiánie nie podle-
gła. Jáko abowiem świát od Bogá stworzo-
ny stanął / záraz się záczęła / y trwa aż do tego
czásu. Pytaymy się czemu? Práwem / ktore
Contemptum mortis w sobie ma. Izali ten
cnotliwie żyć ná świećie nie będźie/ ktory dźiś/
iutro/ wrotá do kramy nowey otworzyć go-
tow? á Cnotá iest nieśmiertelny filar Rze-
czypospolitey. Izali ten rycerzem niezwy-
ćiężonym będąc / ktory śmierć żołnierzá iák
zwyćiężonego / nieiedniká okrutnego pogar-
dźiwszy nią / poráźił/ wieki złote z sławą nie-
śmiertelną Oyczyźnie wydźierżeć dopuśći / y iey
nie ozdobi? Przeto kto chce aby Oyczyzná iego
długo niezwyćiężona trwała/ wprzod potrze-
bá aby w porządek szczęśliwych Senatorow/
tey Rzeczypospolitey był przyięty: żeby z tám-
tąd Statut ich/ wziąwszy w Oyczyźnie swey/
tákim się vkazał / iákoby káżdy obaczywszy /

Sen: in
Sap. nõ
Cad in
iur XIX

rzekł:

…u in rzekł: Inuictus eſt, è Republica humani gene-
Scip non ris. Poniewáż bez tego Státutu Koroná Pol-
Cad. in- ſka bydź nie może. Jáko ábowiem człowiek z
iur XIX ziemie ſtworzony; tym co ziemie/ dáié żywić ſie
muśi; iáko wſzelka rzecz z czego poczatek wzie-
ła/ tym ſie rátuie y podpiera: tak y Oyczyzná
náſzá / poniewaz miecz dał iey żywot/ miecz
áby vroſłá/ ſtrzegł; miecz / potrzebá áby zá-
wſze v boku był: to ieſt / Contemptus mortis
w ſercu twoim. Imperia enim eiſdem artibus
retinentur, quibus parantur. Weź Lechá przed
oczy Pierwſzego Kśiażećiá ſwego / przyznaſz
mu to/ iż z tym Rzeczypoſpolitey Stá.utem/
do nas przyſzedł. Obaczyſz ábowiem miecz v
boku iego. Weź od poczatku áż do dniá dzisiey-
ſzego Polakow wſzyſtkich / v káżdego z nich
Konſtitucya te / Contemptum mortis ná ſer-
cu przeczytaſz. Nie inſza záprawde pierwſze-
go práwodawce náſzego / gdy miecz Polako-
wi przypinał do boku/ wola byłá / iedno áby
tym y iemu ſámemu Contemptum mortis, rzecz
potrzebna bydź zálećił/ y wſzyſtkim Narodom
tož oświadczył. Poniewaž iáko żeglarzá po-
winnośc ieſt/ ſcześliwie do portu przyprowá-
dzić: Mediká/ chorego vzdrowić: Hetmańſka
zwyćięſtwo otrzymać: ták Syná Koronne-
go / wſzytkimi śiłámi / żeby Oyczyzná ſczęśli-
wie ży-

wie żyłá/ ſtárać ſie. Naczymże iey żywot blo-
goſłáwiony záwiſł? Vt opibus firma, copijs lo-
cuples, gloria ampla, virtute honeſta ſit. A to
wſzyſtko kto nam da? Ten ktory Rzymſka
Rzeczpoſpolita ták potężna/ że wſzyſtkiego
świátá głowa byłá/ vczynił: Ten ktory/ gdy
Turczyn ſwa moca/ Wegrzyn ſwa śiła/ wol-
kośćia Moſkwicin/ zdráda Tatárzyn/ ledwie
nie o raz wſzyſcy / iáko nam Kronikarze náſzy
podáia/ powſtawáli/ ſpráwił to/ że żadna po-
ſtronna moc/ Korony Polſkiey zwalczyć ni-
gdy nie mogłá. Weyrzyćie iedno w káżda po-
trzebe: obaczyćie meżnego Polaká/ ná ábitá/
iáko do tańca kwápiacego ſie: Obaczyćie ś-
mierć vćiekáiaca ſtrme goniacego: Vſłyſzyćie
śpiewáiac vmieráiacego. O ſczęśliwe Rycer-
ſtwo Polſkie/ ktoreś ták drogi kleynot/ wſzyt-
kie ná świećie rzeczy przechodzacy / ná ſercu
ſwym záwieśiło! Izáliż ten pozna co ieſt ży-
wot / y vczuie ſmák iego / ktory káżdey godzi-
ny boi ſie śmierći / káżdey minuty drży? Głu- Plut. in
pie onemu Artemonowi / ſmaczno było ná ś- Pericl.
wiećie żyć. Hiſtorya piſze/ iż boiac ſie aby nań
co z wierzchu nie ſpádło/ z domu nigdy nie wy-
chodził / ále w gmáchu ſwoim śiedzac / záwſze
nad ſoba weretá miedziáne ſługom ſwym trzy- Sen. E
mác roſkazał. Prawdziwie/ Nullum bonum pist. III.

iuuat habentem, nisi ad cuius amisionem præparatus est animus. Izali ten człowiekiem godzien bydz / ktory powinnośći swey nie wie? Quisquis ad vitam editur, ad mortem destinatur. Ktory ná to / że śmierć bez woley Bożey nie przyidzie / nie pámięta. Habes quisq; quantum illi dies primus adscripsit. Ktory nie osadzi / że żywot nic inszego nie iest / iedno niewola? Ześ nie Monárchá / bolt ćie: żeś nie Senator / fráśuieß śie: żeś nie Pan / przykroć; á iescze iáko Kmieć Pánu swemu / y Krol / y Pan / y vbogi / zárownie wßyscy / że żyiemy / bolesne czyńße płáćić muśimy. Abowiem exilium, luctus, dolor, tributa, sunt ista viuendi. Záprawdę z weselemby vmieráć / á z płáczem śie rodźić! Dobrze Trákowie / gdy śie człowiek rodźił / żáłośnie płákáli: gdy vmierał / bánkiety / wesela / spráwowáli; ponieważ śmierć vtrapienia / boleśći / y wßytkich złych rzeczy / lekárzem iest / iáko ia wyświadcza ieden. Mors omnium dolorũ est solutio est & finis, vltra quã mala nostra non exeunt. Nie zdymuyże nigdy Koronny Synu Contemptum mortis z sercá swego; boć turpes sunt formidinis filii; ále żebyś Oyczyźnie żywot sczęśliwy y błogosłáwiony dáć mogł / dawßy strożem iego był / byś y sam żyć iáko człowiek / y obywátelem iey nie-

Idem de Conf: ad Polib: XXX.

Idem de Conf. ad Mar: xx.

Idem Epist: lxxxxix.

Idem de Conf. ad Mar: xix

Plut: de Virt. Moral.

zwyćiężoney Rzeczypospolitey bydz mogł / wßytką mocą śie stáray. Słuchay Agesilauśa / Senatorá è Republica humani generis, do Spárty ná Krolestwo postánego / ktorego gdy spytał ieden / iákoby ná świećie sławnym bydz mogł: Si mortem contempseris, odpowiedźiał.

Idem ex Apopht.

KVCHNIA ZOŁĄD-kowá

IAko Alexánder Wielki / dźiećięćiem iescze bedąc / gdy go Philip Oćiec ná gry Olympiackie námawiáł / ieżeli Krolowie / y mnie rowni tám będą / spytał: ták mężnym Lácedemończykom godźiło śie vczynić / gdy Sybáryte ludźie roskoßni / o sławie y męstwie chćieli śie vmawiáć / zádáiąc im to / iż więtßey pochwały Sybárite są godni / ktorzy w wielkich opływáiąc roskoßách / żywot zá nic sobie pokłádáią / niżeli Spártánowie / ktorzy do śmierći vbiegáią śie / ponieważ nic ná świećie dobrego nie vżyli / áni vżyć mogą. Ale ia odpowiádam zá nich. Nie chwala tego / co śie rzadko / nie záwße przydáć może: ám ten / co z tym czynić ma / ktorego niewczas / nędzá / głod / niedostátek / co ná ludźi Rycerskich często zwykło przypadáć / nie zwoiuie. Bo iáko

Idem in Orat. I. ad Alex.

Idem in Pelop.

tenniewczas znieśie. ktory na burtu/ ni w po-
ju: w tańcách: nie w ſkańcách: w maßkarze:
nie w ktyśie: ná bieśiedzie/ nie walce / wiek
Idem de [illegible] swoy trawił; Bellum, corporis habitũ respuit
in vmbra eductum. Więc ia / nie życząc tego
Synowi Koronnemu / wprzod mu / áby go
Sybaryte nie námowili / powiem. Corrum-
Idem in [illegible] punt blandæ voluptates, omne robur animi
indolemq; virtutis & ingenium labefactant, cō-
silium eripiunt, quoquid perniciosius humano
generi afferri potest? Rozkoß niezwyćiężone-
[illegible] Ani bálá zwoiowáłá; z ochotnego lenwcá;
[illegible]; z dzielnego głupca/ vczyni-
ła: [illegible] wßytkie Páństwá wniwecz
obrociła. Przytym proßę/ áby tym pásem/ kto-
ry ia mu podaię/ od mnie go ochotnie przyiaw-
ßy/ swowolne affekty swoie śćiągnął. Ponie-
waż wßytkim to wiadomo/ że człowiek ze dwu
rzeczy / Duße y Ciáłá / złożony będąc / ták ná
świećie spráwowáć śię winien / áby żadnemu z
nich krzywdy nie vczynił. Nie vczyni/ vpew-
niam w tym/ ieśli Paucis contentus będźie. A-
bowiem skromnie żyiąc / Pycha nie zráni duße.
Sen. de Superbiam enim omnia nimia delectant. Nie
Ben. xiii zráni łákomstwo; ábowiem ná swym/ y ná má-
le przestánie. Nie zráni obżárstwo: ábowiem
práwem przyrodzonym kármić śię będźie.

Num

Num tibi cum fauces vrit sitis, aurea quæris Apud E[illegible]
Pocula? num esuriens fastidis omnia præter und. E
Pauonem rhombumq;? pist. cxix

Nie obaczyß wymyśláiącego/ áby zaraz náiad-
ßy śię / ieść wołał; áby nie kármił żołądká / ále
nadziewał: nie obaczyß niepotrzebnie prágnie-
nie poruszáiącego. Nie zráni zazdrość/ gdy w-
ßyscy ták iáko przyrodzenie zamierzyło / żyć
będą. Exiguum enim est & parabile, quod na- Idem E-
tura desiderat. Nie zráni wßeteczeństwo. ál- pist. IV.
bowiem Comes saginæ est Venus. Owa zgołá Plut. ex
wątpię/ áby ten ktory Paucis est contentus, Pá- Quæst: Natur.
na y stworcę swego grzechem ćiężkim miał o-
bráżić / y duße swą zatráćić; ále w tym by ná-
mniey áby Bog tákiego ná wßytkim/ coby zá-
myślił/ ćieszyć/ błogosłáwić/ y sam z nim bydz
nie miał. Iáko pięknie w ten raz Kordubeńczyk
mowi: Miraris hominem ad Deos ire? Deus ad Sen. E
homines venit; immo quod propius est, in ho- pist.
mines venit. Tu zaś iáko wiele złego niepomiár- lxxiii
kowánie żydło ćiáłu przynosi/ obaczmy. Przed
tym znać kilka złotek / ktoreby krew ćiekącą zá-
stánowić / ráw polekku spoić mogły wßystká
medic na była człowieká mała rzecza zlecić tá-
wie było/ bo rozkoßámi niestárgánego/ y tego
ktory praca ćiáło swe wstrzemięźna polerował/ y
ná [illegible] przestawał. A teraz iáko

 wiele

wiele lekárzow / instrumentow / Aptek! Nie dziwuie sie temu. Simplex erat ex simplici causa valetudo: multos morbos multa fercula fecerunt. Przypátrzmy sie ieno / iáko wiele rzeczy / y rozmáitych / z morza y ziemie / w żywy grob wmiotamy / ktore iż rożnych miedzy soba nátur sa / strawić sie nie dádza / y stad rozmáite przypadki być muszą: ciężkie bolenia głowy / y zawroty: oczow zepsowánia / słuchow zátkánia / żył zápchánie / febry / y goraczki rozmaite / á kto wyliczy iáko ich wiele iest? On záś paucis contentus, bedźieß Medyká potrzebował? by nanmniey. Podágry sie nie boy / rece mu nie drżą: śiłá mu służy / y mile wiek swoy prowádźi. Wiec iáko ten / gdy Oyczyzná záwoła do Rády sposobny bedzie? ktory roskoßuiac z nocy dzień czyni? ktoremu niepowściągliwość iego / rozum záćmiłá gdy grube dymy do głowy żołądek odsyła? Vinum álbowiem & carnis ingurgitatio, reddunt animum debilem. Jáko dobry ná woyne? ktoremu od słońcá kápelußá / dla prágnienia / kuffy winá / dla zdrowia / Medyká záwżże potrzebá? A stad tego żaden o mnie nie rozumiey bych zacna náuka lekárska gárdźić miał / y złe ia do ludzi podáwáć. ponieważ Altissimus creauit de terra medicinam & Vir prudens non abhorrebit illam, chce ia żeby skromność

Idem Epist. xcv

Plut: de Esu: Carn.

Ecclesi: xxxviii.

nosc

ność miedzy námi vśiádłá / y zdrowia obżárstwem psowáć nie dopuśćiłá / á zátym y medykow lepßaby byłá / boby ich mniey być muśiáło / á paucitas non admittit electionem, iáko teraz pytamy / ktory lepßy? ktory vczeńßy? ktory ma praxim wietßa? Ani pracy ták wiele mieliby / w skok / y máła rzecza zleczyć mogac. wiec że teraz ták wiele ná te professya świeci sie y tego nie gánie. Káżdy álbowiem swoim sczęśćiem / narodowi ludzkiemu chce sie przysłużyć / áby tu niezleczona chorobe zleczyć / álbo iesce niedoskonále wynálezione lekárstwo / vgruntowáć y dostátecznym mogł vczynić. Do tego / żydło człowiecká nád miáre rospycha / tuczy / álbo nábrzmiáłym czyni / skad niepożytki tákie. Tłusty służyć woyny nie może. Stricta sunt militum corpora, non probo crassulos & superflua carne distentos. Czemu? Chyżośći napotrzebnieyßey ßtuki człowiekowi Rycerskiemu / (Velocitas enim percepto exercitio strenum efficit bellatorem.) mieć nie moga / gdyż à velocitate magna illa & fluxa corpora sunt aliena. Predko sie zmorduie / y predko vstánie / á gdy woyny służyć nie bedzie / áni prawdziwym Synem. Abowiem Oyczyzne swa dopuśći káżdemu ßárpáć / áni krzywdy tey mśćić sie bedzie / ále iáko kłodá przy drodze sprochniáła niepożyteczna

Veg: I. cap. vi.

Idem I cap: iv. Tac. II. Hist.

teczna

rzeczna leżeć będzie. Potym Luxuriat raro, non bene paſta caro. Tu iuż niebezpiecznie żyć będzieß: bez towárzyßá nigdy / żądzy cieleſne; dogadzáiąc / ktora záwße zbyteczna być muśi. Plut: ex Salub. præcep. A vſus Veneris immodicus, præterquam quod vires reſoluat, à quibus nutrimentum conficitur, multum excrementi & affluentiæ humoris gignit in corpore. Nie tylko to/ ale ieſzcze iáko De Tu. end. val. Eobanus Heſſus wyraźniey powiáda. Incontinẽtes citò ſeneſcunt, nec longæ vitæ ſunt. Ná przykład wrobláć dáie/ ktory dla wielkiey ſweiey beſtliwośći / rzadko dwie lećie przetrwa. Plut: ex Plac. 1 Phylol. Jeſli Phytágorás dobrze to ſądzi / że ſemen ieſt ſpuma ſanguinis probiſsimi: ábo Alcmæó: cerebri portionem nazywáiąc: albo Plato Medullæ ſpinalis effluuium; tedy nic ſzkodliwßego nád bezmierną żądzą cieleſną bydź nie może. A [illegible]á / w tákich ktorzy roſkoßámi wßelkimi ćiáło ſwoie obłożyli / y wßyſtkie członki Bachuſem nápełnili / bydź muśi. Jáko zás wßelki człowiek / zá ſzczęśćie y błogoſłáwieńſtwo Boże/ v śiebie to ma/ gdy go na miłym potomſtwie ćießy / y rodzáiowi iego záginąć nie da: ták Bog Abráhámá ſługę ſwego vćießyć chćiał / gdy do Geneſ. XV. niego rzekł: Suſpice cœlum & numera ſtellas, ſi potes, ſic erit ſemen tuum: [illegible]

ſpoſobem przeklęty to człowiek/ ktory pogrzeb domowi ſwemu ſpráwuie. Wiedział o tym Lykurgus Spartáńſki / á przeto dziwnie tákich / ktorzy wiecznie zámykáli Fámilia ſwoie/ karał/ czyniąc ich bezecnymi / y ná pośmiech / ná wzgárdę drugim podáiąc. Zá- Plut in Lycurg. iſte nie wolno było tákim ná ſpectacula, ktore w ſzáćie przyrodzoney białegłowy odpráwowáły / chodźić. Zimie zás ſpiewáiąc / wierße ná śię złożone w koło rynku nágo biegáć muśieli/ y tey czći / ktorą ſtárßym młodź wyrządzáłá / nie odnośili / iáko Bercyllidesowi mężne- Id. ibid. mu y ſzczęśliwemu Hetmánowi / ále nie płodnemu / gdy gdźie vśieść nie miał / żaden mu z mieyſcá ſwego vſtąpić niechćiał/ mowiąc: Quia tu quoq; nullum genuiſti, qui mihi aſſurgere aliquando poſsit. Y w oczách káżdego brzydkie ieſt niepłodne drzewo / dla czego wyćiąć ie káżą / y ná ogień wrzućić. A Corpulẽ- Idem ex Quæſt. conuiu. ti & obeſi infœcundi ſunt, quia totum in corpus ſuum abſumunt alimentum, non gignunt autẽ ex ſe ſemen genitale. Nákoniec/ Paucis contentus (boćby to rzecz niemáła byłá / y czáſu śiłáby wźięło / gdybym wßyſtko: iáko wiele złego / roſpuſtne y ſwowolne żyćie przynośić zwykło / wypiſáć chćiał) Zydá nie ſpánoßy / áni Lichwiarzá zbogáći/ gdy ná tym / co mu

[Sen: in Consol: ad Helu.] dano / przeſtánie. Abowiem qui continebit ſe intra naturalem modum, paupertatem non ſentiet: qui naturalem modum excedet, eum in ſumnis opibus quoque paupertas ſequetur. [Plut: de non Fœner.] O iáko y to nieſcześliwy człowiek / ktory Lichwiarzem chce ſie rátowáć / iáko ßalony! Abowiem nie widzi tego / iż iemu to ſłuży: Capram ferre nequeo, imponite mihi bouem: iákoby rzekł: Niedbam o to co mam / wole nic nie mieć. Izali ták nie ieſt? Bojac ſie podupáść / wſadza Lichwiarzá ná ſie: cießac ſie nádzieia powiáda: iż z tego zyſk ták wielki bedzie / ták wiele zárobie. Zdradzi go nádzieiá; oto on ktory chćiał mieć wiecey / nie ma nic; ktory bał ſie podupáść / oſtał ſie vbogim. Jeżeli też ſcześćie mu poſłuży / przećie on z Pánem ſwoim Lichwiarzem dzielić ſie bedzie. A iáko? iemu zyſk dáć muśi / á ſobie praca / trud / zdrowia nárußenie / zoſtáwi. O iáko rzecz miła / iáko pożyteczna / máßkáre rzeczom zedrzeć / á obaczyć ſie / że [Senec: in Exce.] ſudatur ad ſuper vacua! Opinione bráćie miły / non re laboras. Nihil deeſt auibus: pecora in diem viuunt: feris ad alimenta ſolitudo ſua ſufficit. ſkrzyniá to nie człowiek; odchłań / nie ná, yćiß: Vbogi ſie nie porátuieß. Abowiem iego pieniadze / nie on pieniadze ma: ſługa ich / nie Pánem ieſt / ſtrożem / nie władca w nich.

Ták y to człowiek nieſcześliwy / ktory tym zyc ná świećie vmyślił. [Aristot. in Polit.] Abowiem gwałt czyni przyrodzeniu / gdy to co władzey rodzenia nie ma / rodzić muśi. iáko groß Lichwiarzowi / przez ſie vrodzi kilká. Już to inßa / gdy w kupia y towar obrocone / pożytek czynia; ponieważ nie ſáme przez ſie / iáko tu / gdy liczy drugiemu / y ſobie záraz rodza. Gwałt ſpráwiedliwośći. Izali to ſłußna nic nie przedawáć / á przećie zapláte bráć? Zá nie nagrody vpominać ſie nie godzi / bo iuż to ná oßukánie iákoś poßło. A prawdziwie ośmdzieśiat pożyczam złotych / á zá nie ſto dwádzieśćiá biore. Y powtore gwałt. Abowiem co nie ieſt naymem / áni przedaża / zá to pieniedzy bráć ſie nie godzi. Nie naymem; bo gdy dom / koniá / rola / nayme / tenże dom / tegoż koniá / też rola wracáia. A pieniadze / gdy ich wezme pożyczanym obyczáiem / iuż tych nie wrácam / bom ie vdał / ále inße. Nie przedaża / bo co raz przedam / tego ſie wiecey nie vpominam. Słußnie ná tákich Dekret dány: Ex malè partis, non gaudebit tertius hæres; [Horat.] ſłußnie drugich poćießono: Non eſt quòd credas quenquam fieri aliena in felicitate, felicem. [Sen. Ep. 5. c. IV.] Alec im to przyidzie przebaczyć. poniżważ Nemo læditur, niſi à ſeipſo. Chćiwość naßá y nieponiárkowáne żydło li-

chwiarzow narodziło; iáko czytamy / y do- Plut: de non Fener.
świádczenie sámo tego nas vczy. Non inopia
causa, sed propter luxum fœneratores nati. Iá-
kożkolwiek iest / ty Koronny Synu / otworz
wszystkie oyczyste Kroniki / á przyłoż látá ni-
nieysze do onych / źle bedzie. Byłá to v Gre-
kow y stárych Rzymian táiemnicá; á prawdzi-
wie táiemnicá / żaden z nich co w sobie zámy-
kátá / nie postrzegł. Przyiaciel z przyiaćielem /
gdy sie rozstáwáć miał / ná znák poprzysiężo-
ney miłości kárbiki (ktore gdy ich spoił / ták sie
z sobą zchadzáły / że żadnego mieyscá proznego
nie było) sobie dawáli: y te / iáko w przyiáźni
przyiaćielá swego kto korzystał / ták pilnie cho-
wáli: á tákiey mocy były / że y Práwnukowie
one sobie vkazawszy w nierozerwáney przyiá-
źni żyli. Kto chce prawdziwym záwsze Rzy-
miáninem bydź / stárey Rzymskiey cnoty niech
náśláduie / kárbiku tego niech pilno strzeże / áby
nápotym ieśli zádádza / żeś nie iest nim / mogł
go vkázáć / y tym sie wywieść. Ták y ty Koron-
ny Synu / chceszli onych nieśmiertelnych Po-
lakow / prawdziwym potomkiem bydź / y szcze-
śliwie żyć / Tesseram te potrzebá ábyś miał / y
záwsze do oycowskiey zgadzáiali sie z sobą /
przykłádał; álbowiem ták trudno bedziesz mogł /
vpáść / y szkárádnie náczym szwánkowáć. Oto

maß

masz ostátni kárbik / Tessery oney / Paucis esto
contentus, przyłożże swoie / zgodzili sie: ia sa-
dzić niechce / bo káżdy w tym osądzić sie może.
Tylko zámykáiac mowie. Assuescamus à nobis Sen: de Tranq: Animi.
remouere Pompam, & vsu rerum ornamenta
metiri. Niech sie w nas wstrzemięźliwość krze-
wi: niech zbytek vstepuie: obżárstwo zgáśnie.
Discamus cultum victumq; non ad noua exem Id: ibid.
pla componere, sed ad maiorum suadent mores.
Istny woł; á przećie troche ziemie potrzebuie.
Bor ieden / wiele słoniow wychowáć może.
Tákże nas náturá stworzyłá / w ćiele máłych /
á obżárstwem wielkich y naiśtnieyszych zwie-
rząt przechodzących. Non fames nobis ventris Idem Epist: LX.
nostri magno constat, sed ambitio. Zedrzymy
ieno nie ludziom tylko / ále y rzeczam kłamliwe
persony / á doznamy tego / że wszytkie roskoszy /
w gorzkość y meki obrácáią sie. Czego mi iedem
poświadcza: Ægritudinis esca voluptas. Wie- Plut: Conv: Epic: Senm.
le y rozmáitych potraw / surowości wewnatrz
y febry mnoży: Pijaństwo / żyły gnoi / y wszyt-
ko ćiało / grubemi humorámi nápełnia / dla
ktorych człowiek do żadney rzeczy sposobny nie
iest. Zadze ćielesne / nogi podagra / rece vstá-
w cznym drżeniem / członki wszystkie y kośći /
łupániem / y wielka boleśćia obciążaią. Dla
tego nam roskoszy w meki sie obrácáią. Albo-

wiem

wiem inszey náturze nie nam to dano. Voluptas enim bonū pecoris est. Pogardzmyż ią; á chćieymy bydź paucis contenti. Cibus famem domet, potio sitim. Przestańmy ná tym/ co domma/ iáko oycowie nászy. Słuchaymy Rzymianiná wielkiego Cnoty miłośniká/ y walecznego Hetmáná. M. Kurynszá/ ktory optabat neminem existere Ciuem Romanū, qui pro exiguo habiturus esset agrum illum, qui illum alere valeret, gdy swoi słucháć niechćieli/ my słuchaymy/ a ták nád nich szcześliwszymi bedźiemy r y czásu pokoiu/ o oyczyznie przystoynie rádźić; y czásu woyny meżnie zá iey fortune zástáwiáć sie bedźiem. Záiste Necessariū est paruo assuescere, magna enim pars libertatis est bene moratus venter, & contumeliæ patiens.

Sen: Epist: CII.
Idem de Tranq: Anim.
Plut: in Apophe.
Sen: Epist. CXXIII.

NOGI.

OMnia rerum omnium, si obseruentur, indicia sunt, & argumentum morū: ex minimis quoq; licet capere. Sámi na oko widzimy/ że Bog wszechmogacy/ w te wieże ćiáłá nászego/ przestepce swego wrzućiwszy/ okienka przećie/ przez ktoreby ieden drugiego/ iákimby był/ mogł poznáwáć. Poniewaz oculi sunt veri

Idem Epist: DII.
Ambros: Bergomen.

cordis nūcii, in quibus animus inhabitat. Gdźie oko czesto zmierza y w czym sie kocha/ iuż do tego widz przychylnego. Sermo est animi alimentum, tákich rzeczy narádniey słucha/ o czym rad mowi/ tákiego być pewnie rozumiey. Impudicum & incessus ostendit, & manus mota, & relatus ad caput digitus. Náostátek/ poniewaz y nogá pisze iákaby byłá głowá/ iáki ánimusz; przystoynie záprawde powiedźiałem że szláchćicá Polskiego testes virtutis máia być nogi. Te abowiem spráwiedliwego nam vkáża. gdy rozumu vsłuchawszy krzywdy żadnemu czynić nie pomoga. Cierpliwego gdy do zemsty nie skwápliwe. sczodrobliwego/ gdy nie tylko tym co fortuná dáłá/ brátá swego ochotnie/ ále y z káżdey miáry rátowáć beda gotowe/ Animuszu wspániáłego/ gdy nie zyskowi szpetnemu; ale słáwie nieśmiertelney służyć sie pokaża. Te wyświadcza/ ieśli w nim boiaźń Boża (bez ktorey żaden ná świećie szcześliwie y długo nie żył) przemieszkawa: gdy tám gdźieby Bogá obráźić/ bliźniego vszkodźić/ y siebie osławić mogły/ nie poyda. Posłuszeństwo miłuiacego (bez ktorego wszelka Rzeczposp: iáko ginach bez wiezow/ ták trwáła iest) vkaża/ gdy/ iáko Mathemátykow instrumentá/ sáme przez sie nic nie czynia/ ále woli ich sa posłuszne/ po-

Plut: de Edm: Liber.
Sen: Epist. LII.
Głowá
Oczy.
Vszy

wolne Pánu ſwemu/ y ná iedno ſkinienie iego/
Nos. ochotne beda. Te wydádza prawdźiwey ma-
drośći kochánká/ (bez ktorey wßelki człowiek
wołem być muśi: bo iáko woł bez madrośći da
ſie prowádzić.) gdy mocno ná mieyſcu ſta-
beda/ błáhymi rzeczámi rußyć ſie nie dádza/ á-
by przez zdradzieckie fortele śiebie/ y mátcy oy-
Jezyk. czyzny ná hak nie wſádźiły. Te wprawdzie ko-
cháiacego ſie(bez ktorey/ áni tá Koroná Polſka/
gdyß iey naypierwßym filarem ieſt/ áni żaden
człowiek/ ſtać nie może/) gdy iáko mowi/ ták
Wierźi czyni; co raz obieca/ ziśći. Te miłośniká oyczy-
zny. gdy go ochotnie z tym ánimußem poniosa
aby zá nie álbo mogł zwyćiężyć/ álbo vmrzeć/
nic trzećiego nie maiac: żeby wßelki nieprzyia-
ciel zbroynego Polaká przed mátka ſwa oba-
czywßy/ to do ſiebie mowił. Ita cogita, itaq; te
Plut. in para, vt qui ſcias non poſſe te, ad patriam horũ,
Mar. Coriol. niſi calcatis his cadaueribus, accedere. Te nie
Reká prawa. żnego/ co żywot ſczeſliwy dáie/ gdy śiebie y
ſwoich bronia: gdy krzywdy ćierpieć niechca.
źle rycerſtwo Spártáńſkie rozumiáło/ gdy
Androklidesá/ że był chromy ná iedne Expedy-
Idem in Apophth. cia wziać z ſoba niechćiáło: ale on Quid eſt? non
fugientem, ſed loco inſiſtentem cum hoſtibus
Rek iedna. confligere oportet, odpowiedział. Te nie py-
ßnego/ co taſke Boża otwiera/ co przyiaźń lu-

dzka

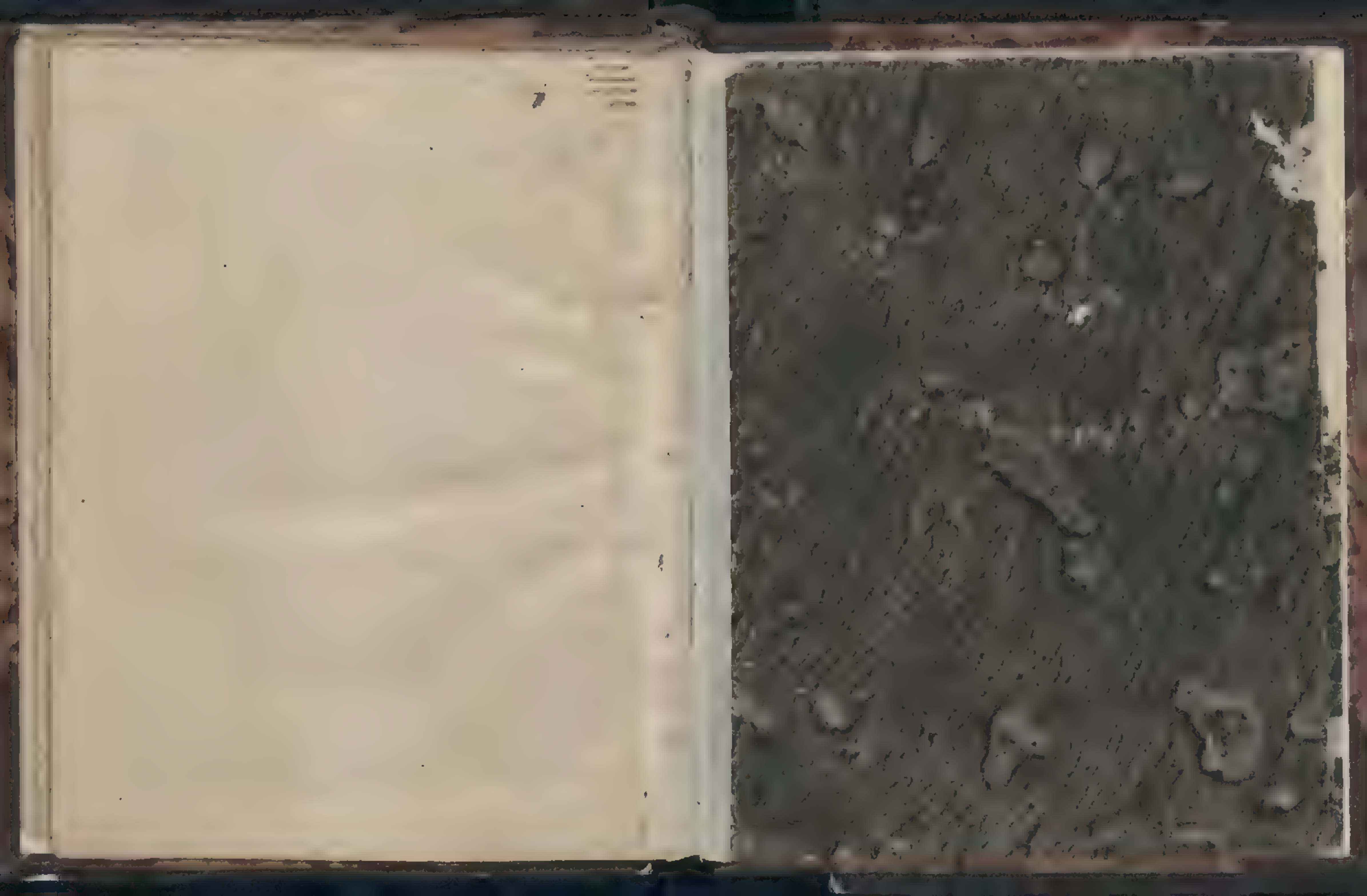
dzka iedna y wiaże: gdy y naymnieyßym gar-
dzić nie beda. Albowiem y chod ſam wydáie
człowieká/ álbo nam mierźi álbo záleca. Po-
ſtrzegł tego Themiſtokles/ poſtrzegł Perykles/
y dla tego iáko o nich Hiſtorycy pißa. In vultu Idem in Pericl.
grauitas aderat; in inceſſu lenitas, in veſtitu
mundicies. Te ieśli mortis contemptus ſerce o- Serce.
pánował iego/ ktory do ſławy nieśmiertelney
wrotá otwiera/ gdy śmierći iuż widomie/ do
ſiebie lecacey/ kroku nie vſtepuia/ ále iáko mur
poteżnie ſtoiac/ wßelka boiaźń pierśiámi ſwe-
mi rozbiia/ nie na kárki ſwe wſadzáia: Te w- Kuchnia żoładkowa obo brzuch.
ſtromnośći kocháiacego; (ktora Rzeczpoſpo-
lita żywi y zdobi/ bogáći y poteżna czyni/
wſpániáła/ życzliwym miła/ nieprzyiaćiołom
ſtráßna) gdy dla zbytku leniwe/ do roſkoßy
niechetne bydz ſie vkáża: gdy tám ſkadby żal/
y ſmetek nieſcześćie z vboſtwem przydáć ſie
miáło/ nie ponioſa: gdy czerſtwe záwße/ nie
podágra zwatlone/ nie obżárſtwem nárußone
beda. Aleć iuż czás Obraz ßláchetny przed oczy
twe/ Cna Korono Polſka wyſtáwić. Zacni o-
ni Graekowie ludziom wielkim ſłupy pozłoćiſte
leiac/ ná tákim mieyſcu/ gdzieby káżdy záwße
widźieć mogł/ ſtáwiáli/ áby tym drugich do
Cnot do ſławy nieśmiertelney pobudzić mogli.
Scześliwy on Miſtrz/ życzac wiele dobrego

Lucyu-

Luciliuszowi wielkiemu przyiacielowi swemu, rádźił/aby Obraz Katonow/álbo Leliuszow/ záwsze przed oczymá swemi miewał. Aliquis inqui vir bonus nobis eligendus est, ac semper ante oculos habendus, vt sic tanquam illo spectante viuamus,& omnia tanquam illo vidente faciam⁹; felicē enim qui sic aliquē vereri potest, vt ad memoriā quoq; eius se cōponat, atq; ordinet. Ja sławna Korono Polska Obrazći ten wystáwiam / ktory prawdźiwym przodkow nászych wyobrázeniem iest/áby Syn twoy pátrząc nań inszymi śćieszkámi wszydźił śie chodźić/y powinnośći swey nie dosyć czynić; ále záwsze mowił to do śiebie. Co niegdy z zacnych Spártáńczykow iedē Agedum, operam demus, ne nos quisquam, indignum aliquid Lacedæmone, in nos admittētes, deprehendat. Ty wdźięcznie/ y ochotnie przyim od Syná swego á tym sámem animum meum pobudzay do więtszych rzeczy. Quicquid enim sum tibi debeo, quia à te habeo: quicquid possum genio, ingenio, stilo, manu, cum lubentiâ in vsum tuum facio, quia tibi natus, tibi viuo, tibi morior.

Seneca Epist. xl

KONIEC.



[illegible]

3 D[illegible] [illegible] das [illegible] [illegible]

1. [illegible] ebenfalls [illegible] aber ohne [illegible] sich [illegible]

da nun [illegible] ohne [illegible] [illegible] mit [illegible]

[illegible] zu erhalten; die auf der andern Seite [illegible]

Comission werdet Ihr bestens besorgen, und die Erfindung [illegible]

[illegible] nicht [illegible] ist, so [illegible] [illegible]

haben [illegible] Ihr für anstadt [illegible] mit [illegible] erhaltenen [illegible]

nicht mehr als [illegible] [illegible] [illegible] und [illegible]

[illegible], die [illegible] werdet Ihr wohl [illegible] an den alten

[illegible] bekommen, wann Sie [illegible] nicht [illegible] lassen [illegible]

werdet Ihr [illegible] doch [illegible], wann [illegible] Dobler [illegible]

hatte, so glaubten [illegible] werdet Ihr Sie [illegible] Glück [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] erhalten haben, [illegible]

[illegible] hatte, so [illegible] Sie [illegible]

[illegible] nicht [illegible] Transetto [illegible] an [illegible]

[illegible] 22ten [illegible] 1791 —

[illegible] Christian Leuenberger [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] möglich [illegible] zu [illegible]

[illegible] möglichst [illegible] ja nicht lange [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] so senden Sie mir [illegible] [illegible]

[illegible] wenn Transetto [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] Titel mit [illegible]

[illegible] N° 73 [illegible] dann auch [illegible] die [illegible]

alda [illegible], vorläufig [illegible] aber [illegible]

[illegible] [illegible] lassen können. — [illegible]

mit [illegible] Billet [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] finden [illegible] eben [illegible]

[illegible] zu fragen, [illegible] aber [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible] Sie die Comission, [illegible]

[illegible] [illegible] zusammen bringen, [illegible]

die Erfindung [illegible] nicht. [illegible] Wenger [illegible]

[illegible] haben, [illegible] Sie glaubten [illegible]

[illegible]



